Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 98.277 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 202 (4692) Piątek 25. VIII. 1967 r. Cena 50 gr

Budynek szkoły ogólnokształcącej trzeciego stopnia w Vinh Linh, zbombardowany przez pirackie samoloty USA.

CAF

17 konferencja Pugwash - w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) — Problemy bezpieczeństwa europejskiego i odprężenia na świecie omawiane będą na 17 konferencji Pugwash, która rozpocznie się 3 września w miejscowości kuracyjnej Ronneby na południu Szwecji. W konferencji tej weźmie udział około 300 uczonych i polityków z 70 krajów świata.

Ciężkie straty USA w WIETNAMIE

Pomoc Japonii dla Wietnamu południowego

HANOI, PARYŻ, NOWY JORK (PAP) — Podczas ostatnich nalotów na Hanoi, **Amerykanie stracili 22 samoloty.** Poinformował o tym podczas wiecu, który odbył się w środę, przewodniczący komitetu administracyjnego stolicy DRW Tran Duy Hung. Stwierdził on, że naród wietnamski mimo trudności i strat będzie z całą stanowczością kontynuować walkę z agresorami amerykańskimi. Imperialiści amerykańscy powinni położyć kres agresywnej wojnie w Wietnamie, niezwłocznie i bezwarunkowo wstrzymać bombardowania i wszelką działalność militarną przeciwko DRW, wycofać swoje wojska i wojska swych satelitów z Wietnamu południowego oraz ściśle przestrzegać Układów Genewskich z 1954 r.

Agencja France Presse pisze, że w środę Amerykanie stracili rekordową liczbę pilotów nad Wietnamem północnym. Dowództwo amerykańskie ogłosiło 10 pilotów za zaginionych.

Wzrastają również straty lotnictwa agresorów w Wietnamie południowym. Jak podaje agencja VNA, powołując się na doniesienia agencji patriotów południowowietnamskich „Wyzwolenie", w pobliżu wsi Ngai Giao w prowincji Ba Gia partyzanci zestrzelili w dniach 9, 12 i 15 sierpnia trzy helikoptery amerykańskie. We wsi Binh Ba w tej samej prowincji patrioci strącili w dniu 11 sierpnia samolot wywiadowczy. Członkowie załogi — australijski kapitan i pułkownik — ponieśli śmierć.

W nocy z 23 na 26 lipca w wyniku śmiałego ataku partyzantów na bazę amerykańską w Dau Tieng, zniszczono dwa samoloty zwiadowcze.

W wyniku ataku poniosło śmierć 7 Amerykanów.

Dowództwo amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego ogłosiło kolejny komunikat o stratach w ludziach w minio-

Ciąg dalszy na str. 2

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-bułgarskiego Układu o Przyjaźni

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, podpisanego w Sofii dnia 6 kwietnia 1967 roku oraz umowy o współpracy kulturalnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Ludowej Republiki Bułgarii, podpisanej w Sofii dnia 3 października 1966 roku. Układ oraz umowa weszły w dniu 24 bm. w życie.

Protokół wymiany dokumentów podpisali: ze strony polskiej — minister Spraw Zagranicznych **Adam Rapacki**, ze strony bułgarskiej — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce **Nikołaj Czernew.**

ŚWIĘTO PLONÓW na Białostocczyźnie

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze uroczystości dożynkowe w wielu miejscowościach naszego województwa. Święto plonów o charakterze powiatowym będzie zorganizowane w Michałowie, pow. białostocki oraz Leniewie, pow. bajnowski. W obu miejscowościach początek o godz. 11-tej.

Najwięcej uroczystości dożynkowych przewidziano na ostatnią niedzielę w powiecie wysokomazowieckim. Odbędą się one: w RRZD Szepietowo, Jabłoni Kościelnej, Piekutach i Kobylinie-Borzymach. W Szepietowie, Michałowie i Strabli uczestnicy dożynek obejrzą także konkursy orek. (su)

Siewy ozimego rzepaku

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju trwają siewy ozimego rzepaku. Najbardziej są one zaawansowane w województwach północnych, głównie w białostockim, olsztyńskim i gdańskim oraz we wschodniej części warszawskiego. Na tych bowiem terenach z uwagi na warunki klimatyczne rzepak sieje się o ok. 10 dni wcześniej niż w pozostałych rejonach kraju. W siewach przodują PGR-y, z których wiele, zwłaszcza na Warmii i Mazurach oraz na Białostocczyźnie już je kończy.

Minister Luns zakończył wizytę w Polsce

Komunikat końcowy • Konferencja prasowa ministra Lunsa

WARSZAWA (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Holandii — **Joseph M. A. H. Luns** zakończył 24 bm. swą oficjalną wizytę w Polsce. W godzinach rannych odleciał, wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami, do swego kraju.

Na lotnisku Okęcie, udekorowanym barwami Holandii i Polski, gości żegnali: minister Spraw Zagranicznych — **Adam Rapacki**, wiceminister Spraw Zagranicznych — **Marian Naszkowski** i wyżsi urzędnicy MSZ.

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL — **Adama Rapackiego** przebywał w dniach 21—24 sierpnia 1967 r. z oficjalną wizytą w Polsce minister Spraw Zagranicznych Holandii **Joseph M. A. H. Luns.**

W czasie swego pobytu min. Luns, który zwiedził Warszawę i Gdańsk, został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba.

Ciąg dalszy na str. 2

„Kosmos-173" na orbicie

MOSKWA (PAP) — W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-173".

Na pokładzie satelity zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS 16 marca 1962 roku.

Wszystkie urządzenia satelity działają normalnie.

W. Brytania nie zerwie stosunków dyplomatycznych z ChRL

LONDYN (PAP) — Rzecznik brytyjskiego Biura Office oświadczył, że Wielka Brytania nie zamierza zrywać stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową, mimo podpalenia gmachu brytyjskiej placówki dyplomatycznej w Pekinie i brutalnego potraktowania pracowników przedstawicielstwa W. Brytanii. Rzecznik dodał, iż zerwanie stosunków z Pekinem nie jest celem W. Brytanii, i że to nie ona wystąpi z taką inicyfiwą, gdyby miało dojść do zerwania. Rząd brytyjski był jednym z pierwszych rządów zachodnich, który uznał Chińską Republikę Ludową na początku 1950 roku.

Królowa Elżbieta podpisała na zalecenie rządu dekret zabraniający na terenie dyplomatom chińskim opuszczania Wielkiej Brytanii bez zezwolenia władz. Rząd brytyjski oczekuje też odpowiedzi z Pekinu na złożoną notę protestacyjną.

Ruszyła produkcja kuchnio-lodówek

WROCŁAW (PAP) — Użytkownicy nowych mieszkań z uznaniem zapewne powitają nowy model lodówki, połączonej z kuchnią. Urządzenie to zaprojektowali konstruktorzy wrocławskich zakładów metalowych „Predom". Opracowano dwie wersje lodówki — kuchenki. Obie mają nadbudowane rzeźnopalnikową kuchenkę gazową. Jak wskazały dotychczasowe na z serią próbną, dzięki specjalnej wersji izolacyjnej nawet wysoka temperatura w kuchence nie ma żadnego wpływu na proces chłodzenia i zamrażania w lodówce.

Film o radzieckim wywiadzie nakręcony w Polsce

KRAKÓW (PAP) — „Tarcza i miecz" — to tytuł nakręcanego obecnie w Krakowie filmu poświęconego żołnierzom radzieckiego wywiadu z okresu II wojny światowej. Reżyseruje twórca „Ciszy" Włodzimierz Basow.

Tytuł filmu zaczerpnięty został z odznaki radzieckich wywiadowców — tarczy i dwóch mieczy. Jest to symbol mający oznaczać dwa rodzaje działalności tej trudnej służby: obrony przed wrogiem i kary, jaka spotka ludzi spiskujących przeciwko państwu socjalistycznemu. Akcja została oparta na powieści Włodzimierza Kołesnikowa o radzieckim wywiadzie, poruszającej autentyczne wydarzenia z okresu ostatniej wojny. Będzie to film o grupie wywiadowców współdziałających z partyzantami innych narodów. Stąd w 3-sviytym filmie wystąpią aktorzy zagraniczni w tym Wojciech Duriasz z Polski. Odtwórca głównej roli jest aktor moskiewskiego teatru „Na Tagance" — Stanisław Lubszyn.

Na Bliskim Wschodzie trwają ożywione kontakty dyplomatyczne stanowiące przygotowanie do konferencji krajów arabskich na najwyższym szczeblu.

NA ZDJĘCIU: król Jordanii Husajn (z lewej) wita się w Rabacie z królem Maroka Hasanem (z prawej). Husajn zatrzymał się w Rabacie w drodze powrotnej z Tunezji.

CAF — Photofax

Szczyt arabski będzie opóźniony?

ALGIER (PAP) — Korespondent PAP w Algierze red. Z. Morawski donosi:

Czwartkowa prasa algierska w komentarzach i artykułach wstępnych wyraża przypuszczenie, że szczyt arabski wyznaczony na 29 bm. odbędzie się w nieco późniejszym terminie, gdyż do najbliższego wtorku poszczególne rządy nie zdążą opracować ostatecznie swoich stanowisk wobec najważniejszych problemów w obecnej sytuacji, jak np. zasady walki ekonomicznej z agresorem i fe- ze sviiwszyłkami.

24 i 25 bm. we wszystkich krajach arabskich odbywają się posiedzenia rządów, poświęcone ocenie wyników bagdadzkiej konferencji ministrów gospodarki, finansów i nafty. Dopiero na tych posiedzeniach ustalone będą instrukcje dla ministrów spraw zagranicznych, którzy mają zebrać się w Chartumie już w sobotę 26 bm., aby ostatecznie przygotować porządek dzienny i projekt uchwał dla spotkania szefów państw.

Wydaje się, że wszystkie terminy są zbyt napięte, aby mogły być utrzymane. Dlatego też, zdaniem większości obserwatorów, szczyt arabski dojdzie do skutku z pewnym opóźnieniem, które ocenia się na kilka lub kilkanaście dni.

Obrady Zjazdu PTF

LUBLIN (PAP) — 24 bm. rozpoczęły się w Lublinie trzydniowe obrady VIII naukowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

W zjeździe uczestniczy ponad 1200 pracowników naukowych wydziałów farmacji wszystkich AM i instytutów naukowych, pracowników przemysłu farmaceutycznego oraz aptek. W obradach biorą też udział goście z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier, USA i Związku Radzieckiego.

Obrady poświęcone są problemom leku syntetycznego. Będą one przeglądem trzyletnich badań polskich naukowców w tej dziedzinie.

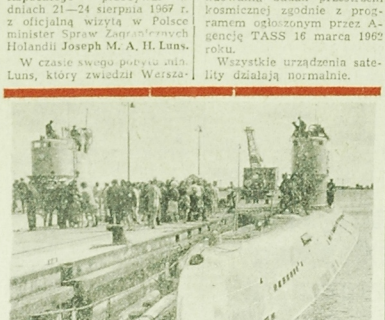

Do kraju powróciły z dalekiego rejsu z wizytą przyjaźni do Murmańska okręty podwodne. Marynarze tych okrętów przebyli w czasie rejsu 5 tys. mil morskich w tym 12 dni pod wodą.

CAF — Koszycerz

Czy na Wenus działają wulkany?

NOWY JORK (PAP) — Z danych otrzymanych przez amerykańską pojazd kosmiczny „Mariner II" oraz z innych obserwacji wynika, że temperatura na powierzchni Wenus, ukrytej pod warstwą gęstej atmosfery, jest stosunkowo wysoka. Przypuszcza się w związku z tym, że na powierzchni Wenus występuje aktywna działalność wulkaniczna.

Według obliczeń astronomów amerykańskich, liczba wybuchów wulkanów na Wenus sięga 10 na rok, przyczym do atmosfery planety zostaje wyrzuconych 10 km (sześciennych) substancji wylowo-gazowej. Tłumaczy to po części dużą gęstość atmosfery na tej planecie oraz jej skład, przypominający skład chemiczny gazów wulkanicznych.

Katastrofa autobusu

DAR ES SALAM (PAP) — W południowej części Tanzanii wywrócił się z niewiadomych przyczyn autobus wiozący dzieci do szkoły. Pięćdziesięcioro dzieci zostało rannych, sześcioro dzieci znajduje się w stanie ciężkim.

Tajemnicza choroba we Frankfurcie n/Menem

GENEWA (PAP) — Światowa Organizacja Zdrowia mająca swoją siedzibę w Genewie zaalarmowana została wiadomością o pojawieniu się tajemniczej choroby we Frankfurcie n/Menem, której ofiarą padły już dwie osoby. Kobieta i mężczyzna zatrudnieni w jednym z instytutów naukowych we Frankfurcie n/Menem. Przypomina ona objawami chorobę wątroby. Początkowo istniało podejrzenie, że osoby zmarły na żółtą febrę. Wszystkie placówki naukowe NRF i całego świata wezwano do ostatnich badań krwi chorych. Ustalono, że zarazki tej choroby zostały przywleczone przez małpy rezusy z Ugandy. Cały transport tych małp w liczbie 240 sztuk z wyjątkiem dwóch pozostawionych w celu przeprowadzenia dalszych badań uśmiercono natychmiast po zgonie dwóch osób i stwierdzeniu objawów choroby u dwóch innych pracowników kliniki uniwersyteckiej.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, okresami przelotne opady. Temperatura maksymalna 16—18 st. C. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, nieco cieplej.

Min. Luns zakończył wizytę

Ciąg dalszy ze str. 1

Minister holenderski odbył rozmowy z min. Rapackim, w których wzięli udział:

— Ze strony polskiej: wiceminister Spraw Zagranicznych — M. Naszkowski, ambasador PRL w Holandii — St. Albrecht, dyrektor Departamentu w MSZ — amb. H. Birecki, wicedyrektor Departamentu w MSZ — J. Ocheduszko, naczelnik wydziału w MSZ — M. Krobicka;

— ze strony holenderskiej: ambasador Holandii w Polsce — F. Calkoen, dyrektor Departamentu Europejskiego w MSZ — C. D. Barkman, szef biura Europy Wschodniej w MSZ — P. P. J. Polak, radca ambasady holenderskiej — C. T. F. Thurkow, S. J. J. van Voorst Tot Voorst — sekretarz ministra.

Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów dokonali szerokiej wymiany poglądów na bieżące tematy międzynarodowe oraz omówili stosunki dwustronne polsko-holenderskie.

Omawiając sytuację międzynarodową obaj ministrowie wyrazili zaniepokojenie sytuacją w Azji południowo-wschodniej. Obie strony przedstawiły swe stanowiska dotyczące rozwoju sytuacji w Wietnamie. Stwierdzono zgodnie konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu w oparciu o układy genewskie z 1954 r., przy poszanowaniu woli narodu wietnamskiego do decydowania o swym losie.

Omawiając kryzys na Bliskim Wschodzie, ministrowie przedstawili swe poglądy na możliwości pokojowego uregulowania tego konfliktu.

Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów podkreślili wagę, jaką ich rządy przywiązują do sprawy utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa na kontynencie europejskim, jak również do uregulowania problemu niemieckiego. Minister Rapacki udzielił wyjaśnień w sprawie polskich inicjatyw rozbrojeniowych.

Mając na uwadze znaczenie ONZ dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie, obaj ministrowie opowiedzieli się za konsolidacją tej organizacji, jako instrumentu międzynarodowej współpracy i za wzmocnieniem jej działalności zgodnie z zasadami jej Karty.

W toku rozmów dotyczących stosunków dwustronnych — szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom zacieśnienia więzów kulturalnych i gospodarczych między obu krajami. Ministrowie stwierdzili, że umowy kulturalna i o współpracy gospodarczo-przemysłowej i technicznej, zawarte między Polską a Holandią, jak również nowa umowa handlowa Polski z krajami Beneluksu, podpisane 22 sierpnia w Warszawie przez holenderskiego ministra Spraw Zagranicznych i odpowiednich ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz przez charge d'affaires A. I. Belgii w Polsce, stwarzają nowe możliwości rozszerzenia kontaktów w tych dziedzinach w interesie obu krajów.

Obie strony wyraziły zadowolenie z rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, kulturalnych i naukowych, które przyczyniają się do zacieśnienia więzów między obu krajami, do lepszego wzajemnego poznania się.

W toku wizyty min. Luns zaprosił min. A. Rapackiego do złożenia wizyty oficjalnej w Holandii.

Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

WARSZAWA (PAP) — Po powrocie z Gdańska do Warszawy minister Luns odbył konferencję prasową z udziałem dziennikarzy polskich i korespondentów zagranicznych.

W złożonym oświadczeniu minister Spraw Zagranicznych Holandii wyraził wielkie zadowolenie z zaproszenia do Polski i spotkania z ministrem Adamem Rapackim, którego wielokrotnie spotykał na terenie ONZ.

Jestem rad — oświadczył J. Luns — mogąc stwierdzić, że zarówno ze strony rządu polskiego, jak i królewskiego rządu Holandii manifestuje się szczere pragnienie rozwijania kontaktów oraz pogłębiania stosunków w dziedzinach, których dotyczą podpisane we wtorek umowy.

J. Luns podkreślił, iż jest pod niezwykłym wrażeniem tego, jak Polska, która ucierpiała w czasie wojny bardziej okrutnie niż jakikolwiek kraj w świecie — odbudowała się, z pietyzmem dla własnej historii i z właściwym jej narodowi poczuciem piękna. Najlepszym tego przykładem są Warszawa i Stare Miasto w Gdańsku.

Jak wyjaśnił holenderski minister jego rozmowy w Warszawie dotyczyły przede wszystkim problemów europejskich, w których problem niemiecki jest oczywiście centralny oraz sprawy ich trwałego uregulowania. Omawiano również problem Wietnamu i Bliskiego Wschodu. Mogliśmy stwierdzić — powiedział minister — że ostateczne cele polityki Holandii i Polski są ze sobą bardzo zbieżne. Naturalnie zarysowały się pewne różnice dotyczące np. oceny sytuacji, ale to oczywiście było do przewidzenia.

Luns podkreślił, że rozmowy zarówno na temat stosunków dwustronnych, jak i wielostronnych — były bardzo szczere. Wyraził zdanie, że w ciągu tak krótkiego czasu — dwóch dni — nikt nie mógł oczekiwać niczego więcej.

W odpowiedzi na pytania min. Luns poinformował, że omawiano również znane polskie inicjatywy pokojowe. — Jesteśmy bardzo zainteresowani tymi inicjatywami — powiedział — i badaliśmy możliwości ich wykorzystania. Podobne inicjatywy, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego były wysunięte również przez niektóre inne państwa. — Chcę jednak podkreślić — powiedział — że Polska była pierwszym krajem, który wszedł na tę drogę. Podczas rozmów stwierdzono, że rządy Polski i Holandii pozostaną ze sobą w kontakcie w tych sprawach.

— Rozumiecie państwo dobrze — mówił J. Luns w odpowiedzi na dalsze pytanie — że gdy mówi się o Europie, nie można pominąć problemu niemieckiego, sprawy jego rozwiązania, wszystkich kwestii łączących się z podziałem Niemiec, istnieniem NRD i NRF itd. Co do jednego jesteśmy bezwarunkowo jednomyślni: rząd holenderski jest zdania, że zjednoczone Niemiec, jeśli nastąpi, nastąpi w końcu długiego procesu, długiej drogi, po całej serii wydarzeń, które muszą przedtem mieć miejsce. Również rząd Polski zdaje sobie z tego sprawę. Wydaje mi się możliwe, że problem NRD jest trudniejszy niż Odry — Nysy.

A więc — najpierw musi nastąpić odprężenie, a dopiero wówczas nadejdzie, być może, zjednoczenie — kontynuował Luns. — I o tym wiedzą również w Bonn. Takie stanowisko przedstawialiśmy zarówno ministrowi Spraw Zagranicznych NRF — Brandtowi, jak i jego poprzednikowi — Schroederowi oraz kanclerzowi Kiesingerowi i poprzednim kanclerzom NRF.

W sprawie Wspólnego Rynku min. Luns powiedział, iż przedstawił polskiemu koledze pełne sprawozdanie na temat sytuacji w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i wyjaśnił, jak bardzo rząd holenderski sprzyjałby przystąpieniu Wielkiej Brytanii do tej organizacji. — Doskonale rozumiem — powiedział też — że ze strony krajów Europy wschodniej istnieją zastrzeżenia co do Wspólnego Rynku. Spośród krajów EWG Holandia cieszy się, być może, największą sympatią, ponieważ znane jest jej dążenie do jak najszerszych stosunków handlowych. Dlatego, choć w rozmowach z rządami Rumunii, Jugosławii i Polski nie mogliśmy w sprawie EWG oczekiwać okrzyków radości, mogłem jednak stwierdzić, iż stanowisko Holandii cieszy się zrozumieniem.

W odpowiedzi na dalsze pytania J. Luns wyjaśnił stanowisko Holandii w sprawie NATO. W sprawie wydarzeń w Grecji stwierdził, że są one pożałowania godne. Sądzę — powiedział — że rządy holenderski i polski podobnie oceniają sytuację w Grecji.

Na zakończenie konferencji min. Luns wyraził głęboką wdzięczność za niezwykłą gościnność, z jaką spotkał się w Polsce.

Oklaskami dziennikarzy przyjęta została końcowa, całkiem prywatnej natury uwaga min. Lunsa, będąca hołdem dla urody Polek.

Walki w Nigerii

LONDYN (PAP) — Według ostatnich doniesień z frontów nigeryjskich, oddziały federalne dążące do otoczenia Enugu, zbombardowały w środę po południu miasto Nkalagu położone 40 km na wschód od rebelianckiej stolicy. Nkalagu oddalone jest o około 25 km na południe od zajętego niedawno ważnego węzła komunikacyjnego Eha Amufu pozycji wojsk federalnych wysuniętej najdalej w kierunku Enugu.

Również oddziały federalne walczące w błotnistym rejonie Ore w Nigerii Zachodniej uzyskały znaczne sukcesy rozpędzając oddziały rebelianckie. Jak podano w Lagos bitwa w Ore była najbardziej krwawą w całej dotychczasowej wojnie z rebeliancką Biafrą. Rebelianci ponieśli tam znaczne straty, a wielu żołnierzy dostało się do niewoli. Jednym z ujętych przez siły federalne był porucznik ch. Okonji, b. oficer nigeryjskiego lotnictwa.

Według źródeł dobrze poinformowanych w Lagos aresztowano jednego z przywódców Murzynów plemienia Ibo, mieszkających w tym mieście po znalezieniu w jego mieszkaniu uniformów wojskowych.

Komunikat MO

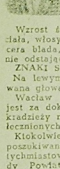

Prokuratura Powiatowa w Bolesławcu i Komenda Powiatowa MO w Bolesławcu poszukują:

Wacława Będkowskiego s. Władysława i Józefy z domu Ciura, ur. 18 listopada 1943 r. w Brzeźnicach Dużych, pow. Częstochowa, ostatnio zamieszkiwał w Bolesławcu przy ul. Karola Miarki nr 23.

RYSOPIS:

Wzrost średni, szczupłej budowy ciała, włosy ciemne twarz podłużna, cera blada, czoło niskie, uszy średnie odstające, usta wąskie.

ZNAKI SZCZEGÓLNE:

Na lewym przedramieniu wytatuowana głowa kobiety, serce i szpada.

Wacław Będkowski poszukiwany jest za dokonanie szeregu włamań i kradzieży na szkodę obiektów uspołecznionych i osób prywatnych.

Kiokolwiek wie o miejscu pobytu poszukiwanego proszony jest o natychmiastowe powiadomienie Komendy Powiatowej MO w Bolesławcu, woj. wrocławskie lub najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzega się wszystkie osoby, że za ukrywanie lub udzielanie pomocy poszukiwanemu grozi kara więzienia do lat pięciu.

Pomoc Francji dla Quebecu

PARYŻ (PAP) — Rząd francuski postanowił w środę „wydatnie zwiększyć pomoc dla Quebecu w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i technicznej".

Jak poinformował po posiedzeniu gabinetu, rzecznik rządu, minister Georges Gorse, generał de Gaulle wyjaśnił na tym posiedzeniu, iż celem pomocy jest „poparcie przez Francję wysiłków Francuzów kanadyjskich, którzy pragną utrzymać i rozwinąć swą osobowość".

W. Brytania gwałci obszar powietrzny Jemenu

KAIR (PAP) — Opublikowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jemenu komunikat stwierdza, że w okresie od 16 do 21 sierpnia 12 samolotów brytyjskich popełniło prowokacyjnie obszar powietrzny Jemenu.

Komunikat dodaje, że rząd Jemenu rezerwuje sobie prawo obrony swojego terytorium i obarcza W. Brytanię skutkami, jakie tego typu prowokacyjne akcje mogą pociągnąć.

Rząd Kinszasa za zbliżeniem z państwami socjalistycznymi?

PARYŻ (PAP) — W artykule pod tytułem „Konieczność równowagi dyplomatycznej" prorządowy tygodnik kongijski „L'Afrique et le Monde" wychodzący w Kinszasa w numerze z 23 bm. opowiada się za wzmożeniem kontaktów dyplomatycznych między Kongiem — Kinszasa a krajami socjalistycznymi. Kongo — stwierdza m. in. pismo — powinno rozwinąć stosunki dyplomatyczne z Belgią w następstwie agresji tego kraju na wschodnią część Konga, rozluźnić swoje więzy z krajami zachodnimi i zbliżyć się do krajów socjalistycznych. W ten sposób powstałaby równowaga, która przyczyniłaby się do umocnienia pozycji Konga na płaszczyźnie dyplomatycznej, a jednocześnie zniechęciłaby jego wrogów do prób wszczęcia nowej ofensywy przeciwko Kongo.

Dziennik wskazuje przede wszystkim na możliwość przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Kinszasą a Moskwą.

15 ofiar rozruchów na tle językowym

DELHI (PAP) — W stanie Bihar w mieście Ranczi (India) doszło w ostatnich dniach do krwawych zamieszek między grupą ludności mówiącą językiem Hindi a inną grupą mówiącą językiem Urdu. W wyniku tych starć co najmniej 15 osób poniosło śmierć, a przeszło 40 zostało rannych.

Była to walka na noże i sztylety — stwierdza komunikat policyjny. Dokonano aresztowań przeszło 200 osób, a w Ranczi wprowadzono godzinę policyjną od zmierzchu do świtu. W czasie rewizji w różnych punktach miasta policja skonfiskowała pewną ilość sztyletów i rewolwerów.

■ BELGRAD — Przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, prezydent Broz Tito przyjął na wysłpie Brioni sekretarza generalnego WPK, Luigi Longo.

Rząd NRF rozpatrzy projekt ustawy o zniesieniu zbrodni hitlerowskich

BONN (PAP) — Na konferencji prasowej w Bonn minister Sprawiedliwości NRF, Gustav Heinemann (SPD) przyznał — powołując się na opinię centrali zajmującej się wykrywaniem zbrodni hitlerowskich z siedzibą w Ludwigsburgu — iż do końca 1969 r. niemożliwe jest wykrycie wszystkich zbrodni, popełnionych w okresie III Rzeszy. Tym samym nie można by wdrożyć postępowania sądowego w stosunku do winnych, co jedynie może spowodować przerwanie okresu przedawnienia.

Należy liczyć się z tym — twierdzi Heinemann — że również po 1969 r. będą nadal ujawniane zbrodnie, dotychczas nie znane. Heinemann mówił o „białych plamach" na jakie natrafiono. Nie ma żadnych dokumentów dotyczących działalności określonych jednostek policji i SS, mimo że istnieje podejrzenie, iż członkowie tych jednostek uwikłani są w zbrodnie.

Heinemann oświadczył, że zamierza przedstawić gabinetowi projekt ustawy, przewidujący generalne zniesienie przedawnienia morderstwa i ludobójstwa. Zapowiedział on, że w najbliższym czasie odbędą się rozmowy na ten temat z ekspertami poszczególnych frakcji parlamentarnych. Heinemann zauważył, iż trudno powiedzieć, jakie stanowisko zajmie gabinet.

Kraje skandynawskie krytykują politykę USA

HELSINKI (PAP) — W środę zakończyła się tu dwudniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich. Ogłoszony komunikat stwierdza, że dalsze rozszerzenie wojny we Wietnamie wzmaga zagrożenie pokoju na całym świecie. Ministrowie wyrażają nadzieję, że powstaną przesłanki dla pokojowego rozwiązania konfliktu, zgodnie z interesami i pragnieniem narodu wietnamskiego. Kontynuowanie wojny wietnamskiej i następstwa kryzysu na Bliskim Wschodzie stworzyły sytuację, w której konieczne są bardziej niż dotychczas, starania o zachowanie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa — głosi komunikat.

Uczestnicy konferencji zgodni byli co do tego, że w ONZ trzeba nadal dokładać starań, by zapewnić trwałe rozwiązanie sytuacji na Bliskim Wschodzie, które przewidywałoby wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych przez nie obszarów i zagwarantowałoby niezależność i pokój wszystkim państwom tej strefy.

Omawiając problemy rozbrojenia, ministrowie wskazali na możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie nie. rozprzestrzeniania broni jądrowej. Tego rodzaju porozumienie przy powszechnym poparciu państw — głosi komunikat — oznaczałoby ważny krok w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego i umocnienia bezpieczeństwa.

W SKRÓCIE

■ WASZYNGTON — Na zakończenie rozmów, jakie przeprowadził podczas swego dwudniowego pobytu w Waszyngtonie szach Iranu Mohammed Reza Pahlawi, opublikowano amerykańsko-irański komunikat, w którym stwierdza się, iż prezydent Johnson i szach Iranu omówili aktualną sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

■ TOKIO — Tokijski dziennik „Yomiuri" donosi w czwartek, powołując się na dane japońskiej federacji organizacji bankowych, że w lipcu bież. roku zbankrutowało w Japonii 1.156 małych i średnich towarzystw. Jest to o 88 przedsiębiorstw więcej niż w poprzednim miesiącu. Dziennik wyjaśnia, że jest to rezultatem silnej konkurencji olbrzymich koncernów japońskich.

■ DELHI — Transport, przemysł i handel w Bengalii Zachodniej sparaliżowane zostały 24-godzinnym strajkiem pracowników różnych przedsiębiorstw na znak protestu przeciwko niezaspokojeniu przez rząd centralny żądań tego stanu w takiego zaopatrzenia w żywność. Strajk poparło 7 głównych partii politycznych działających w tym stanie.

■ MEKSYK — Podczas obchodów wojskowych nastąpiła eksplozja działa bezodrzutowego typu bazooka w brazylijskim mieście Recife. Dwie osoby zginęły, a 16 odniosło rany.

Jak wyjaśnił przedstawiciel armii broń różnego typu demonstrowana podczas obchodów miała być naładowana ćwiczebnymi nabojami. Nie był on w stanie wyjaśnić dlaczego działo było załadowane ostrymi nabojami.

Katastrofa samolotu indonezyjskiego

DJAKARTA (PAP) — Na Jawie środkowej wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego, w której zginęło trzech oficerów lotnictwa indonezyjskiego. Wypadek miał miejsce w pobliżu Jogjakarty.

Ciężkie straty USA w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

nym tygodniu. Amerykanie przyznają się do 108 zabitych i 883 rannych. Agencja AP podając te liczby zwraca uwagę, że Amerykanie ponieśli te straty w okresie, gdy nie było doniesień o większych bitwach czy oparacjach, a jedynie notowano drobne potyczki. Według oficjalnych danych łączna liczba Amerykanów zabitych podczas wojny wietnamskiej wzrosła do 12.605. Liczba rannych wynosi według tejże oficjalnej statystyki 77.513. Komunikat dowództwa amerykańskiego określa straty wojsk rezimowych w minionym tygodniu na 172 zabitych, a straty trw. wojsk sojuszniczych na 17 zabitych, 25 rannych i 19 zaginionych.

Liczebność wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym wzrosła w ubiegłym tygodniu do 457 tys. ludzi, tj. o 3 tys.

TOKIO (PAP) — Rząd japoński przygotował plan przewidujący udzielenie władzom sajgońskim „pomocy technicznej w rozwoju rolnictwa". Równocześnie postanowiło on zwiększyć pomoc w dziedzinie służby zdrowia. Krok ten zaaprobowano w środę na posiedzeniu rządu pod przewodnictwem premiera Sato.

Obserwatorzy polityczni w Tokio oceniają udzielenie przez Japonię pomocy technicznej i medycznej władzom sajgońskim jako swego rodzaju gest polityczny wobec generałów z Sajgonu w przededzień wizyty w Wietnamie południowym premiera Sato. Premier utrzymywał niedawno, że jego wizyta w Sajgonie „bynajmniej nie oznacza, iż Japonia solidaryzuje się z Wietnamem południowym".

486 pożarów w ciągu tygodnia

WARSZAWA (PAP) — W ciągu ostatnich 7 dni na terenie kraju zanotowano 486 pożarów, w tym 20 w PGR-ach, 26 pożarów obiektów przemysłowych i 3 pożary lasów. Spowodowane one zostały nieostrożnością dzieci, pozostawianiem dzieci bez opieki, a także uszkodzeniami technicznymi w urządzeniach ogrzewających. W płomieniach śmierć poniosły 4 osoby.

17 bm. spłonęło 5 budynków prywatnych w gospodarstwie Czesława Czyżewa (woj. koszalińskie). W czasie akcji ratowniczej zginął rybak Franciszek Tadeusz Kowalski. Tego samego dnia wybuchł również pożar w Kamienicznej, pow. Biała Podlaska, woj. lubelskie. Spalił się budynek mieszkalny. Śmiertelnie poparzona została 44-letnia Janina Wiśniewska.

18 bm. na trasie Łódzkie — Kozienice, Wielun, pow. Działdowo, woj. olsztyńskie, zapalił się samochód „Gaz-63". W wypadku tym zginęła 29-letni kierowca Grzegorski ora jeszcze jedna osoba, do tej pory nie zidentyfikowana.

Byliśmy na wczasach w augustowskich lasach...

Jakże nie przyjąć zaproszenia gdy pochodzi ono od wielu osób, starych i dobrych znajomych z naszego białostockiego włókna. Ponieważ czas ucieka, a wraz z nim piękne tegoroczne lato, trzeba więc było przyspieszyć tę przyjemną wycieczkę. — Gdy dojedziesz do Augustowa — informował sekretarz KZ partii w BZPW im. Ryszard Kasiuk — to skręcisz na Lipsk. To tylko parę kilometrów, zresztą tam przy szosie będzie widoczna tablica. A od niej to już kilkaset metrów do ośrodka.

I rzeczywiście, po niedługiej jeździe skręciliśmy na leśną drogę wiodącą do międzyzakładowego ośrodka wypoczynkowego załóg kilku białostockich zakładów przemysłu włókienniczego. Usytuowany na brzegu uroczego jeziora Sajno ośrodek stał się doskonałym miejscem wypoczynku dla całych rodzin włókniarskich, o czym mogliśmy przekonać się sami i dowiedzieć podczas rozmów z uczestnikami przedostatniego turnusu.

Już na początku wizyty zwróciliśmy uwagę na duży, oszklony pawilon, położony — jak to się mówi — z widokiem na jezioro. Później zaproszono nas do wewnątrz, na obiad. A więc to stołówka, obiekt niezmiernie ważny na wczasach. Bo przecież nie po to się jedzie odpoczywać, aby później samemu przyrządzać sobie posiłki. Wątpliwa to przyjemność nawet pod leśnym dachem zwłaszcza dla gospodyni domowej, którą jest każda włókniarka.

Chwalą więc swoją stołówkę nasi rozmówcy. Duża, o ponad 200 miejscach, z grzeczną i sprawną obsługą potrafi w ciągu godziny nakarmić cały turnus. Nigdy się tu nie czeka. A jakie jest pożywienie? Chyba dobre jeżeli wszyscy wyrażają zadowolenie.

Przejdźmy się jednak po ośrodku rozsiadłym jak gdyby na cyplu. Takie położenie ma swoje dobre zalety, bo jak z jednej strony wieje chłodny wiatr to na drugiej stronie jest cisza i ciepło. Ale że w ubiegłą sobotę była dobra pogoda więc wczasowano w promieniach słońca wzdłuż całego półkolistego brzegu. Najludniej zaś było na pomoście zbudowanym przez zaprzyjaźnionych z zakładami, żołnierzy jednostki stacjonującej w Białymstoku. Poproszono o pomoc więc przyjechali i dużo tu dobrego zrobili. Ot, chociażby te kilkupiętrowe schodki wiodące do jeziora.

Schodzimy po tych schodkach z kierownikiem działu administracyjno - gospodarczego BZPW im. Sierżana, który tu pełni funkcję kierownika ośrodka — **Mirosławem Kittą**, żeby za chwilę znaleźć się wśród wczasujących znajomych włókniarzy. Oto w czepku ratownika główny mechanik zakładów inż. **Leon Wołoncewicz**. Przebywa tu razem z żoną i synem. — Jesteśmy tu po raz drugi — mówi pani **Stasia** — bo i gdzie jest tak ładnie? Ponadto organizacja ośrodka jest naprawdę dobra. Jak na razie jest tu jeszcze cicho, nie jak po drugiej stronie Augustowa. A przecież ośrodek się jeszcze buduje.

Otóż właśnie, wymieniając zalety włókniarskiego ośrodka warto nadmienić, że funkcjonuje on zaledwie drugi rok. A zrobiono już tak wiele. Już sam fakt, że stoi tu ponad 50 od dwu do sześcioosobowych domków świadczy o skoordynowaniu starań nad organizacją urlopowego wypoczynku. Najwięcej wkładu dał gospodarz — BZPW im. Sierżana — ale niemały udział jest też Fabryki Pluszu i ZPW im. E. Plater w Wałsilkowie. Oczywiście pomogły związki zawodowe i zjednoczenie, aczkolwiek tą pomoc jest jeszcze nadal potrzebna.

Domki są ładne, czysto i dobrze wyposażone, o czym mogliśmy przekonać się w

Ciąg dalszy na str. 4

Szczytowe lata w karierze syntetycznych włókien

Rok 1968 będzie, według oceny angielskich specjalistów, rekordowy w rozwoju światowej produkcji włókien chemicznych, a szczególnie syntetycznych. Opierając się na statystykach aktualnego ruchu inwestycyjnego w tej dziedzinie wytwórczości, eksperci przewidują, że w 40 krajach świata produkujących włókna chemiczne (sztuczne i syntetyczne) zdolność wytwórcza fabryk będzie w przyszłym roku o 48 proc. większa niż cała produkcja tych włókien w roku 1966. W stosunku do samych tylko włókien syntetycznych, stanowiących obecnie jeden z najbardziej dynamicznych działów przemysłu chemicznego — przewiduje się w skali światowej ponad 80-procentowy wzrost zdolności wytwórczej fabryk w roku 1968 w stosunku do produkcji osiągniętej w roku 1966. Najszybciej przy tym wzrastać będą moce wytwórcze fabryk produkujących włókna wełnopodobne. Oczywiście, między zdolnością wytwórczą a faktyczną produkcją bywają zwykle pewne różnice wynikające m. in. z utrzymywania części mocy wytwórczych w rezerwie.

Wyższe od średniej światowej tempo wzrostu produkcji włókien syntetycznych osiągną w latach 1967 — 1969 m. in. Anglia i USA. Równie dynamiczny będzie ten wzrost w krajach socjalistycznych. W Polsce produkcja włókien syntetycznych powinna wzrosnąć w pięcioleciu 1966 — 1970 o około 200 proc. przy czym znaczna część tego przyrostu przypada właśnie na lata 1966 — 1968.

(AR-WEZI)

Fabryki włókiennicze na eksport

Niedawno uruchomiono przy pomocy fachowców z centralnego biura technicznego maszyn włókienniczych w Łodzi, dwie tkalnie bawełniane w Zjednoczonej Republice Arabskiej, wyposażone w 180 krosien Saurera; wkrótce zacznie się montaż kompletnej fabryki koców w Addis-Abebie. Maszyny i urządzenia tej fabryki są już na miejscu. W trakcie uruchamiania jest tkalnia i farbiarnia bawełniana w Kano w Nigerii, gdzie w przyszłym roku mają być realizowane dwie dalsze umowy (pełnowydziałowy zakład w Lagos i przędzalnia bawełniana w Kano).

Powołane przed dwoma laty w Łodzi biuro kompletacji dostaw przy Centralnym Biurze Technicznym Maszyn Włókienniczych w coraz większym stopniu przyczynia się do rozszerzenia naszego eksportu tych urządzeń. Z kolei inwestorom krajowym odpadły liczne kłopoty związane z realizacją zamówień dla budowanych obiektów i z załatwianiem reklamacji. (PAP)

Soki w niełasce

Zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego w Miłejowie są jedynym w kraju producentem odżywczych soków wielowarzywnych tzw. W—6.

Według opinii rzeczoznawców soki miłejowskie mają wartość odżywczą, zwłaszcza dla małych dzieci i kobiet ciężarnych.

Mimo tych walorów soki te na razie nie zdobyły krajowego rynku. Ba, obniżają sklepowa czasami nawet o nich nie słyszała. Czyżby krajowy handel nie wiedział o produkcji miłejowskich zakładów przetwórstwa? (PAP)

„Canoe" w dwuletnią podróż

Niecodziennym środkiem lokomocji wybrali się do Afryki 24-letni dziennikarz południowoafrykański Terry Bell i jego żona, nauczycielka 27-letnia Barbara. Trasę Londyn — Dar Es Salam postanowili oni przebyć łodzią typu „canoe". Cała podróż potrwa od 18 miesięcy do 2 lat.

Trasa podróży pary afrykańskiej prowadzić będzie z Londynu do Calais, a następnie drogami śródlądowymi Francji do Marsylii po czym wzdłuż brzegów Hiszpanii do Gibraltaru, aby wreszcie po wypłynięciu na Atlantyk prowadzić wzdłuż brzegów kontynentu afrykańskiego.

Warzywa i kwiaty z Ignatek

Jednym z dostarczycieli warzyw i kwiatów na białostocki rynek jest Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Ignatkach. Warzywa rosną tu na 25 ha, plony są dobre, tak że sklepy i spółdzielnie otrzymają ich w br. około 6 tysięcy kwintali. Swoje trzy sklepy na terenie miasta Ignatki zaopatrują nie tylko w warzywa, ale także w drób i nabiał, jako że gospodarstwo specjalizuje się również w hodowli.

Kwiaty stanowią w PGO równie ważną gałąź produkcji. Aktualnie dominują goździki i róże. Rocznie Ignatki sklepom MHD sprzedają kwiatów na sumę 1 mln złotych. Bardzo przydałby się własny pawilon sklepowy, ale na razie, niestety, wszystko obraca się w sferze projektów. Rynek jest bardzo chłonny, dotychczasowa produkcja nie wystarcza i stanowi według prowizorycznych obliczeń tylko 30 proc. zapotrzenia rynku.

Lata następne przyniosą znaczne rozszerzenie produkcji ogrodniczej. Zostaną rozbudowane szklarnie. Obecnie ich powierzchnia wynosi 4100 m kw., a w r. 1969 osiągnie 15 tys. m kw. Za trzy lata gospodarstwo rozpocznie również produkcję sadowniczą. Na powierzchni 45 ha rosną młode drzewa owocowe, odmiany przystosowane do warunków klimatycznych naszego okręgu, mrozoodporne. Pierwsze owoce z Ignatek pojawią się na rynku po r. 1970.

40 mln złotych przeznacza się na rozbudowę PGO w Ignatkach. W obecnej chwili najwięcej trudności przysparza gospodarstwu problem mieszkań dla pracowników. Już od 10 lat nie wykonano żadnej inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego. Wiele rodzin mieszka w budynkach zagrożonych. Znaczna część pracowników jest dowożona do pracy na koszt PGO, co wpływa z kolei na podnoszenie kosztów produkcji.

Z DOBRZE pojmowanych ambicji kierownictwa gospodarstwa wynikają piękne plany perspektywiczne rozwoju PGO w Ignatkach. Gdyby został rozwiązany problem mieszkaniowy pracowników, zwiększyłyby się znacznie wyniki produkcyjne. Życząc sobie więcej warzyw i kwiatów na rynku — gospodarstwu w Ignatkach życzymy realizacji wszystkich zamierzeń i planów. (dal)

Cezas - szkołom

Cezas — Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół, produkujące pomoce naukowe dla szkół podstawowych i licealnych, jest w pełni przygotowane na powitanie nowego roku szkolnego. Zaopatrzenie w pomoce naukowe jest w tym roku o wiele lepsze niż w ubiegłych latach. W skali ogólnokrajowej Cezas posiada obecnie towaru na ponad 150 milionów zł.

Asortyment pomocy naukowych jest ogromny i wynosi ponad 3 tysiące eksponatów, wliczając w to również sprzęt szkolny. W obecnym roku wprowadził Cezas do sprzedaży 16 nowych pozycji, m. in. horyzontarium, tablice materiałów dźwiękochłonnych, komplet urządzeń do montowania stacji telefonicznej, tablice graficzne do nauczania języków, 60 nowych tytułów przezroczy.

Sporo kłopotu sprawiają szkoły, które mają zwyczaj składania zapotrzebowania na pomoce naukowe na początku roku szkolnego. Stwarza to wiele trudności w realizacji zamówień, wprowadza zdenerwowanie kupujących i sprzedających, w sklepach tworzą się kolejki, a co najważniejsze — powoduje to opóźnienia w dostawie zamówionego towaru.

Cezas apeluje, by szkoły wcześniej składały zamówienia i robiły zakupy pod koniec wakacji. (AR)

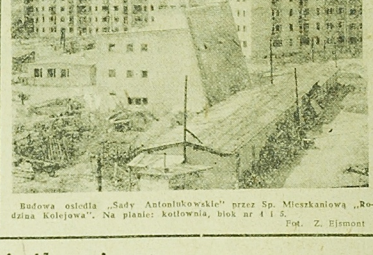

Budowa osiedla „Sady Antonińskowskie" przez Sp. Mieszkaniową „Rodzina Kolejowa". Na planie: kotłownia, blok nr 4 i 5.

Fot. Z. Eismont

Na półce z książkami

TAJEMNICE ŻYCIA

Wydana ostatnio książka pt. „O istocie życia"[1]) jest zbiorem bardzo ciekawych i popularnie napisanych rozpraw naukowych wybitnych naukowców i specjalistów radzieckich. Próbując z pozycji różnych dyscyplin naukowych odpowiedzieć na pytanie — czym jest życie — autorzy książki sporo uwagi poświęcają kryteriom używanym do określenia istoty życia, wzajemnemu stosunkowi między biologiczną a fizyczną i chemiczną formą ruchu materii. W książce znajdziemy również ciekawe rozprawy naukowe na temat roli metod fizyki, chemii i cybernetyki w badaniu życia, a także rozważania nad naturą materialnego substratu związanego z przejawami życia. Tom zawiera także bardzo interesujące rozważania na temat możliwości istnienia życia na innych planetach naszego układu słonecznego.

Omawiany zbiór rozpraw naukowych jest więc ciekawą próbą odpowiedzi na najistotniejsze pytanie współczesnego przyrodoznawstwa — czym jest życie, jaka jest jego istota? Jest to próba odpowiedzi w świetle najnowszych wyników badań radzieckiej nauki — i to nie tylko biologów, lecz również fizyków, chemików, geologów, matematyków, logików i filozofów. Zagadnienie istoty życia bowiem już dawno przestało być problemem li tylko biologów i filozofów. W coraz większym stopniu staje się ono problemem ogólnoprzyrodniczym: badania są prowadzone nie tylko na płaszczyźnie uogólnień teoretycznych, ale także w sposób eksperymentalny.

Rozprawy zawarte w tomie odzwierciedlają treść dyskusji naukowej na temat istoty życia, toczącej się wśród radzieckich przyrodoznawców i filozofów, związanych w swych badaniach z materializmem dialektycznym. Dyskusji rodzącej się na tle złożoności problemu, trudności zrozumienia nowych danych faktycznych, dostarczanych przez eksperyment naukowy, odsłaniający coraz to szerzej struktury, elementy i całościowość żywych organizmów i przebiegające w nich procesy. Dlatego też niektóre ujęcia zaprezentowane w omawianych rozprawach mają charakter bardzo dyskusyjny i sporny.

Za osnowę omawianej książki posłużyły materiały, które przedstawiono na konferencjach teoretycznych seminariów filozoficznych, działających przy instytutach Akademii Nauk ZSRR. Książka składa się z czterech działów. Dział pierwszy prezentuje główne kierunki badań. Zawiera rozprawy na takie tematy jak: życie a inne formy ruchu materii, swoistość biologicznej przemiany materii, życie i myślenie jako szczególne formy istnienia materii i rozważania o roli współpracy nauk w poznawaniu istoty zjawisk życiowych. Dział drugi — to aspekty cybernetyki, fizyki i chemii w poznawaniu zjawisk życia. Zawiera rozprawy o układach sterowania w przyrodzie ożywionej, modelowaniu procesów życiowych, roli fizyki w poznawaniu życia, biologii molekularnej. Szczególnie interesujące są tu rozprawy L. N. Płuszcza pt. „Życie jako walka z etropią" i W. N. Swincickiego pt. „Celowość a funkcjonowanie układów cybernetycznych". Dział trzeci zawiera rozważania na temat biologicznych aspektów w badaniu zjawisk życia, zaś dział czwarty — aspekty filozoficzne. Czytelnik znajdzie tu rozprawy na takie tematy jak: istota życia a dziedziczność, istota życia a jego pochodzenie, fizjologia mózgu a problemy modelowania procesów życiowych i inne.

Omawiana książka nie jest lekturą wyłącznie dla amatorów czy specjalistów z uniwersyteckim wykształceniem. Ze względu na stosunkowo popularne ujęcia tematów i ich treść — zwłaszcza swe aspekty ideologiczno-światopoglądowe i filozoficzne — może i powinna stać się lekturą młodzieży wyższych klas szkół średnich. Zawiera bowiem odpowiedź na wiele pytań, które nurtują dorastającą młodzież w okresie kryształizowania się jej światopoglądu. Jest też znakomitym uzupełnieniem i pogłębieniem wiedzy naukowej, zdobywanej przez tę młodzież w szkole. (kn)

[1]) „O istocie życia" — Książka i Wiedza — W-wa 1967 — Wyd. I — Nakład 2740 + 260 egz. — Stron 595 — Cena 50 zł.

Byliśmy na wczasach w augustowskich lasach...

Ciąg dalszy ze str. 3

gościnie u naszego zakładowego korespondenta, pana **Hipolita Lisowskiego.** — Do szczęścia — słyszę uwagę — potrzebne jest tylko światło. Ale i ono będzie nawet już w tym roku. Właśnie dobiega końca budowa linii energetycznej z pobliskiego Lipowca. Niewątpliwie kosztowna to inwestycja, ale bardzo potrzebna. — Na drugi rok — mówi kierownik Kitta — będziemy mogli zainstalować telewizory. Nie trzeba więc będzie jeździć do Augustowa, aby zobaczyć ciekawsze imprezy, jak np. Festiwal Piosenki w Sopocie.

Ale oto na pomoście spotykamy się z dyrektorem inż. **Leszkiem Jakubowskim** i kierownikiem działu planowania — **Wojciechem Bogdanem.** Również i oni odpoczywają tu ze swymi rodzinami. Jest też małżeństwo tkaczy, **Lucyna i Tadeusz Majtas** z dwojgiem dzieci. W ogóle, dzieci w różnym wieku jest sporo i chyba nie trzeba opisywać jak doskonale tu się czują. Zaprasza woda i las. Wprawdzie woda jest niebezpieczna, trzeba wziąć mleczkiem na uwadze, ale jest późnej z nich pomoc na leśnych spacerach. Jedna z wczasowiczek pokazuje mi później 30 słoików zamarynowanych grzybków.

— A ile taka dwutygodniowa impreza kosztuje? — pytam ciekawy.

— To zależy od zarobków — mówi kierownik Kitta. Jedni płacą mniej, inni drudzy więcej. Ale nawet pełnopłatna dzienna stawka na osobę wynosi tylko 40 złotych łącznie z wyżywieniem.

— Na przykład ja za turnus z żoną i dwojgiem dzieci — informuje Wojciech Bogdan — zapłaciłem 960 złotych.

Istotnie, za tę sumę warto w tym dobrze urządzonym ośrodku wypocząć. Tego samego zdania jest ślusarz z „Sierżana", **Józef Polkośnik,** który budował ośrodek a i dzisiaj pomoże, gdy zachodzi potrzeba. Chwali też augustowskie wczasy przebywający tu wraz z żoną i dziećmi ślusarz z Fabryki Pluszu — **Jerzy Rogalski.**

Przebywają tu jednak nie tylko białostoccy włókniarze. Odpoczywała Grażyna Durowska — pracownica ZPO w Fabianicach, Maria Panek z łódzkich Zakładów im. Włosny Ludów oraz bardzo liczni członkowie włókniarskiego związku z Łodzi, Kalisza, Zgierza, Warszawy, Krakowa i innych miast. — Ja jestem tu drugi raz — mówi naczelnik działu zbytu Zjednoczenia — **mgr Jerzy Łatkowski.** — Przyjeżdżam, bo jest to okolica nie tylko piękna ale i zdrowa. Jak na początki to zarówno wyposażenie i organizacja są bez zarzutu.

Uzupełniając uwagi wczasujących nad jeziorem Sajno włókniarzy warto jeszcze dodać, że **Ośrodek posiada 29 kajaków, 4 rowery wodne, 3 żaglówki i 6 łodzi.** Co dwa tygodnie powoływana jest **rada turnusowa,** która organizuje życie kulturalne. A więc dostarczana jest **prasa, wyświetlane są filmy, organizowane wycieczki statkiem po jeziorach, ogniska i wieczorki.** Właśnie na takim towarzyskim wieczorku kończymy wizytę u miłych włókniarzy.

*

Dziś w augustowskich lasach nad jeziorem Sajno odpoczywa piąty i ostatni w tym sezonie **210-osobowy turnus.** Uczestnicy wczasów, którzy nas gościli pracują natomiast przy swoich maszynach. Ale — jak mówili — za rok znów pojadą do swego ośrodka. Przez ten czas zostanie on zelektryfikowany, rozbudowany o nowe domki kampingowe, wyposażony w węzeł sanitarny z prysznami i piękną kawiarnię z tarasem. A gdy będą takie warunki, to po co szukać podobnych daleko od domu? Gdzie jest tak pięknie, jak na Białostoczyźnie?

R. KLIMASZEWSKI
Fot. J. Ostapczuk

TYLKO FAKTY

51,8 MLN DRZEW OWOCOWYCH rośnie aktualnie w Czechosłowacji (dla porównania: Polska ma ponad 76 mln drzew owocowych). Struktura owocowego drzewostanu CSRS przedstawia się następująco: 37 proc. — to jabłonie, 10 proc. — gruszę, 8 proc. — czereśnie, 3 proc. — wiśnie, 2 proc. — brzoskwinie. Liczba krzewów owocowych ocenia się tutaj na 12,5 miliona.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO — to jedna ze specjalności przemysłu NRD. Produkcja tych artykułów wzrosła w latach 1962—1967 (rok bieżący — według planu) o 58 proc. w dziale elektrotechnicznym (żelazka, mikswy, odkurzacze itp.), o 21 proc. w zakresie naczyń emaliowanych i metalowych oraz o 88 proc., jeśli chodzi o sprzęt turystyczny, sportowy i wypoczynkowy.

HANDEL JUGOSŁOWIAŃSKO-BUŁGARSKI w ostatnich latach rozwija się wyjątkowo dynamicznie: w roku 1964 wzajemne obroty towarowe tych krajów miały równowartość 49 mln dolarów, a w roku 1966 już 68 mln dolarów. Za trzy lata poziom obrotów między Bułgarią i Jugosławią powinien przekroczyć 78 mln dolarów. (AR—WEZ)

Pneumatyczna „ośmiornica" na Dnie Morza Czarnego

W ZSRR kilka grup akwanautów prowadzi ostatnio intensywne badania sprzętu, pozwalającego na długi pobyt i pracę pod wodą. Całkowicie nową konstrukcję zastosowali w tej dziedzinie biolog moskiewski Aleksander Kooiow oraz inżynierowie William Murawiow i Wiktor Szabalin. Skonstruowali oni dom podwodny, który mieści się... w turystycznym plecaku. Jest to powłoka pneumatyczna, która — po nadmuchaniu — przyjmuje kształt pomieszczenia mieszkalnego.

Dwa lata trwały prace nad pneumatyczną „ośmiornicą" — taką nazwę otrzymał domek moskiewskich akwanautów. Jego próby przeprowadzono w Morzu Czarnym, w pobliżu miejscowości wypoczynkowej Kokiebel na Krymie. Domek, o powierzchni użytkowej 3 m kwadratowych, zamarowany został do potężnego głazu podwodnego.

Pokusiła „ośmiornica" spędziła na dnie Morza Czarnego 14 dni.

Za pan brat z kodeksem drogowym

DZIECKO NA JEZDNI

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do rozpoczęcia nowego roku szkolnego — mówi kierownik Inspektoratu Ruchu Drogowego KM MO — mjr Aleksy Czechowicz — Proponuję wobec tego abyśmy zajęli się problemem „dziecko na jezdni"...

— **Chyba w myśl przysłowia „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci"...**

— Istotnie — jeśli bowiem wpoimy dziecku podstawowe zasady ruchu drogowego i będziemy konsekwentnie przestrzegali, aby nasza pociecha ściśle się do nich stosowała, będzie wówczas z nim mniej kłopotów w przyszłości, już jako dorosłym przechodniem. Spójrzmy na statystykę. W roku bieżącym na ulicach naszego miasta, w wyniku nieprzestrzegania przez przechodniów przepisów ruchu drogowego wydarzyło się **47 wypadków, w których było 45 rannych, a w tej liczbie aż dwadzieścioro dzieci i młodzieży.**

Tymczasem za kilka dni na ulicach pojawi się młodzież. Będą tam pierwszoklasiści jak i młodzież z mniejszych ośrodków, gdzie nie było tak dużego nasilenia ruchu i tak wielu możliwości sprzyjających wypadkom. Każda nieuwaga dziecka na jezdni może stać się tragedią rodzinną i społeczną, bolesnie bowiem wszyscy odczuwamy każdy wypadek, gdzie ofiarą jest dziecko.

— **A więc prośba do rodziców...**

— Od nich bowiem najwięcej zależy. Warto i trzeba, by przekazali swym najmłodszym pociechom zanim one samodzielnie pójdą do szkoły i zaczną przechodzić przez jezdnię, **pięć zasad bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię:**

- **ZATRZYMAJ SIĘ na skraju chodnika,**
- **SPÓJRZ W LEWO,**
- **SPÓJRZ W PRAWO,**
- **SPÓJRZ jeszcze raz w LEWO,**
- **JEŻDNIA WOLNA — PRZECHODŹ.**

W ubiegłym roku harcerskie drużyny MSR pełniły dyżury na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach, pomagając swym kolegom z klas młodszych. Warto utrzymać i rozszerzyć tę formę działalności profilaktycznej. Chętnie też służymy szkołom zestawami plansz, zdjęć, kompletami znaków drogowych. Spośród grona społecznych inspektorów ruchu drogowego i funkcjonariuszy MO, mamy już liczny zespół prelegentów, którzy chętnie spotkają się z dziećmi i wygłoszą pogadanki w szkołach.

Chcemy wyrobić wśród dzieci przekonanie, iż „pan władza" w białej czapce i z literą „R" na rękawie, i w ogóle każdy milicjant — to przyjaciel i opiekun każdego dziecka.

Rozmawiał: (h)

W walce z wadami postawy

W Warszawie dokonano analizy stanu zdrowia młodzieży szkół podstawowych. Okazało się, że na ogólną liczbę 150 tys. dzieci przebadanych, u około 30 tys. stwierdzono wrodzone lub nabyte wady postawy. W skali całego kraju liczba dzieci z podobnymi wadami sięga setek tysięcy. Jest to więc problem o dużym znaczeniu społecznym; albowiem wady te, nie leczone w okresie dzieciństwa, przechodzą później w schorzenia bardzo trudne lub niemożliwe do wyleczenia.

Co się robi w tej sytuacji?

Działania zapobiegawcze na większą skalę prowadzone są tylko w Krakowie i Warszawie; zwłaszcza w stolicy nabrały one charakteru szerszej akcji, której inicjatorami są Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej i Kuratorium. W minionym roku szkolnym powstało tu 55 ośrodków przy odpowiednio wyposażonych szkołach, gdzie około 5 tys. dzieci uczęszczało na zajęcia korekcyjne. Ośrodkami tymi kieruje i prowadzą zajęcia absolwenci wyższych studiów wychowania fizycznego, przeszkoleni w zakresie gimnastyki wyrównawczej. Zajęcia odbywają się w salach gimnastycznych lub na powietrzu, w basenach kąpielowych. W roku szkolnym 1967/68 przewiduje się wzrost liczby tych ośrodków w Warszawie do 100, a ćwiczących dzieci do 8—9 tysięcy.

Poza Krakowem i Warszawą akcja ta bądź to jeszcze zupełnie nie ruszyła, bądź, tak jak w Białymstoku znajduje się w powijakach. A przecież konieczność rozszerzenia tej pożytecznej działalności nie ulega wątpliwości.

Wydaje się, że pierwszym krokiem powinno być przeprowadzenie podobnych jak w Warszawie, badań, celem zorientowania się w rozmiarach zagadnienia. Następnie chodzi o zapewnienie miejsc w salach gimnastycznych i basenach oraz odpowiednie przeszkolenie absolwentów WF.

Niemniej ważne jest działanie profilaktyczne. Okazało się, że wady nabyte są często wynikiem zaniedbań ze strony rodziny i szkoły. W domu rodzice nie zwracają uwagi na to, że dziecko np. się garbi. W szkołach umeblowanie klas, zwłaszcza ławki, nie jest przystosowane do zróżnicowanego wzrostu dzieci. W czasie przerw nie wolno wychodzić na boisko czy dziedziniec, by po powrocie do klas nie zabrudzić podłogi. Dzieci mają coraz mniej ruchu, zwłaszcza, że i w domu ślęczą nieraz godzinami przed telewizorem. Również noszenie teczek, zamiast popularnych kiedyś tornistrów, czyni wiele szkody.

Jak widać, problemów nie brak, przy czym oprócz potrzeby zdobycia odpowiednich środków materialnych, wyłania się konieczność prowadzenia szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej wśród rodziców, jak i sformułowania odpowiednich postulatów wobec producentów sprzętu szkolnego. Spraw do załatwienia jest wiele. Dlatego tym bardziej konieczne wydaje się skoordynowanie wysiłku wszystkich zainteresowanych resortów i instytucji: ministerstw Oświaty i Zdrowia, rad narodowych, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Sprawa jest zbyt ważna, aby można ją było zostawiać wyłącznie lokalnej inicjatywie.

P. Z.

NA BUDOWIE.

Fot. R. Siebko

NIEMOWLĘ ZŁAPANE NA WĘDKĘ

13-letni uczeń John Morgan, amator wędkarstwa, usiłował złapać rybę w stawie jednego z parków londyńskich. Nagle zobaczył ze pozostawiony bez dozoru wózek z dzieckiem toczył się do wody. Błyskawicznie zarzucił wędkę i z trudem przyciągnął wózek do brzegu. Dziecko nie odniosło szwanku, lecz tylko zamoczyło nóżki.

DYWAN 100-METROWY

Nie lada wielkość! dywan wyprodukowała załoga zakładów „Halbmond" w Oelsnitz (NRD) realizując specjalne zamówienie dla Związku Radzieckiego. Liczy on 108 metrów długości, szerokości jest na 72 metry a jego powierzchnia wynosi ok. 7.830 metrów kwadratowych.

ARCHEOLOGICZNY SUKCES PIETWONURKÓW

W pobliżu jednej z wysp archipelagu Scilly pietwonurkowie wydobyli z morza armatę z brązu długości 2,7 m i wagi około 2 ton, która szczywiała na Cinie od 1761 roku. Armata ma dużą wartość archeologiczną.

TO SIĘ NAZYWA HORYZONTI

Słynna w ostatnich czasach indeka Twiggy, niezwykle szczupła i płaska, lat 17, w wywiadzie z prasą wykazała skandaliczną nieznajomość współczesnej historii. Oświadczyła ona m. in. w rozmowie z reporterem, że nazwisko Mao Tse-tunga przypomina jej jakieś ... Japończyka lub Chińczyka. General Franco jest dla niej Włochem. O powstałem po wojnie szima nigdy nic nie słyszała. Stalina uważała za Niemca.

CIEKAWE

Noże dla wędkarzy i myśliwych

Wędkarzy zainteresuje zapewne fakt, iż fabryka „Gerlach" w Drzewicy rozpoczęła produkcję noży wędkarskich, dotychczas w nas nie wyjwarzanych. Mają one specjalne ostrza do skrobania i patroszenia ryb, ich dodatkową zaletą jest to, że wpadając do wody, nie tonę, czemu zapobiega odpowiednio skonstruowany trzonek. Pierwsza partia kilku tysięcy takich noży sprzedana została w sklepach sprzętu wędkarskiego dostownie w ciągu kilku dni. Dalsze partie znajdą się w handlu w najbliższych tygodniach.

W czwartym kwartale br. „Gerlach" wypuści na rynek także noże myśliwskie: składane, sprężynowe, o trzech 10-centymetrowych ostrzach.

(PAP)

Tatry toną w śmieciach

Dyrekcja Narodowego Parku Tatrzańskiego zaapelowała ostatnio do turystów, aby nie zaśmiecali Tatr. Okazuje się bowiem, że okolice Morskiego Oka, Hali Gąsienicowej, Czerwonego, Ornaku, Doliny Kościeliskiej, Chochołowskiej, Strążyskiej i innych są tak zaśmiecone, że dość na służba leśna Parku Tatrzańskiego nie może sobie poradzić z tą ilością papierów, tłuszczu, puszek po konserwach i odpadków po jedzeniu, które to zostawiają turyści i wycieczkowicze. Jeśli tak dalej pójdzie, nasze Tatry zamienią się wkrótce w jeden wielki śmietnik. (PAP)

W kolejce do Urzędu Patentowego

Ilość pomysłów wynalazczych, projektów racjonalizatorskich, różnorodnych udoskonaleń nadsyłanych do Urzędu Patentowego systematycznie rośnie i mogłoby się wydawać, iż mamy powody do pełnego zadowolenia. Jednakże po bliższym zbadaniu sprawy nasuwają się wnioski krytyczne: w Urzędzie Patentowym powstał swojego rodzaju „korek"; ilość samych tylko projektów wynalazczych czekających w kolejce na rozpatrzenie wynosi około 10 tys., a całkowity indeks spraw zaległych łącznie z propozycjami racjonalizatorskimi obejmuje ponad 33 tys. pozycji.

Pomysły zgromadzone w szufladach tracą oczywiście na aktualności. Przyczyn tego stanu rzeczy należy się dopatrywać zarówno w wewnętrznych trudnościach Urzędu — w niepełnej obsadzie etatów, w gwałtownym zwiększeniu literatury patentowej obejmującej rocznie ponad 300 tys. nowych pozycji, jak i w nieodpowiednim przygotowaniu projektów przez wynalazców, racjonalizatorów i rzeczników patentowych. Mimo rozwoju różnych form szkolenia zamało jest w przemyśle rzeczników; „sito" służące do wyławiania propozycji bezwartościowych ma zbyt duże oczka i właściwej selekcji dokonuje dopiero Urząd Patentowy. Ponadto nie zdołano dotąd wypracować skutecznej formy wdrażania zaakceptowanych już wynalazków do praktyki gospodarczej. Już ponad 25 tys. wynalazków i usprawnień opatentowanych czeka na zastosowanie. Zaległości rosną w tempie 3—4 tys. spraw rocznie.

Problematyka ruchu wynalazczego i działalności patentowej zostanie rozpatrzoną w toku specjalnej debaty sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego. Projektuje się przedyskutowanie sposobów rozładowania zapasu spraw zaległych, wzmocnienia służby patentowej oraz wzmożenia ochrony patentowej polskich wynalazków za granicą. (AR)

10 głównych przyczyn zgonów

Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła niedawno raport na temat 10 głównych przyczyn zgonów, zarówno w krajach uprzemysłowionych, jak i w krajach rozwijających się.

Z raportu wynika, że śmierć przed 45 rokiem życia tu skutek przede wszystkim wypadków.

W grupie wieku od 1 do 44 lat wypadki powodują zgon 32 proc. dzieci, a w grupie wieku od 5 do 14 lat aż 43 proc. Na drugim miejscu znajduje się rak — 15 proc. zgonów i wady wrodzone — 7 proc. Tu ludzi w wieku 15—44 lata wypadki powodują 37 proc. zgonów, rak — 19 proc., choroby serca — 12 proc. Czwartą z kolei przyczyną zgonów w tej grupie wieku są samobójstwa.

Po 45 roku życia głównymi przyczynami zgonów są rak — 30 proc. oraz choroby serca — również 30 proc. W krajach rozwijających się, bardzo dużo zgonów notuje się na skutek chorób zakaźnych. Gruźlica — do niedawna jedna z najgroźniejszych chorób — nie figuruje już w tabeli 10 głównych przyczyn zgonów w skali światowej, ale jest jeszcze wciąż na 6 miejscu w Afryce, na Węgrzech, na 7 we Francji, Finlandii, Grecji, Portugalii, na 8 w Islandii i na 9 w Belgii i we Włoszech. (f)

Witamy w Białymstoku młodych sztangistów ZSRR

W sobotę, 26 bm. w hali WOSTiW w Białymstoku (ul. Jurowiecka) rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz juniorów w podnoszeniu ciężarów Polska — ZSRR. Dziś w godzinach popołudniowych młodzi sztangiści Związku Radzieckiego przybędą do naszego miasta. W pierwszym meczu rozegranym w ZSRR Polska przegrała ze Związkiem Radzieckim 3:4. Skład zespołu radzieckiego zostanie ustalony ostatecznie dopiero dziś. Jak poinformowało nas kierownictwo polskiego zespołu nasi sztangiści powinni nawiązać równorzędną walkę z drużyną Związku Radzieckiego. Początek spotkania o godzinie 17. (let)

Naśladownictwo wskazane

Z inicjatywy kierownictwa Szkoły Podstawowej I komitetu rodzicielskiego w Wygodzie (pow. zambrowski) wybudowano w czynie społecznym przyszkolne boisko sportowe. Obiekt ten posiada boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, bieżnię i skocznie. Ze stadionu korzystać będą uczniowie szkoły oraz miejscowy LZS. Wiele pracy przy realizacji tego czynu włożył kierownik szkoły Eugeniusz Wardaszko. Oddanie obiektu do użytku odbędzie się w dniu 4 września br. (oles)

Na miejsca... gotowi...!

W niedzielę na Stadionie im. Kusocińskiego w Białymstoku rozegrane zostaną lekkoatletyczne drużynowe mistrzostwa Polski LZS. Startować będą reprezentacje: Pomania, Szczecina, Gdańska, Olsztyna, Warszawy i Białegostoku, wyłonione w czasie mistrzostw LZS. Punktacja prowadzona będzie jak w Pucharze Europy, a więc za pierwsze miejsce 6 pkt., za drugie 5 itd. i za ostatnie miejsce 1 pkt. Najlepszy zespół w turnieju otrzyma puchar przechodni Zarządu Głównego ZMW, natomiast druga drużyna otrzyma puchar Rady Głównej LZS, a trzecia Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Białymstoku.

Na starcie w Białymstoku zobaczymy prawie całą czołówkę LZS. W drużynie Poznania asem atutowym jest Kaczor (100 m — 10,4 i 200 m 21,4) oraz Prządka (5000 m — 14,24). W zespole Szczecina zobaczymy Kopównę (100 m — 11,9 i 200 m — 25,2). W drużynie Warszawy startować będzie Krzyżańska — wicemistrzyni Polski w pięcioboju, natomiast w zespole Gdańska na pierwszy plan wysuwa się Bakulin (100 m — 10,6 i skok w dal 7,28). Barw Białegostoku m. in. bronić będą Kamińska, Szostało, Harasim, Stryczek i Chyliński. Początek o godzinie 14. (let)

Udała się spartakiada włókniarzy

Na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu odbyła się spartakiada międzyzakładowa pracowników białostockiego „Włókna". Tegoroczna impreza sportowa Włókniarzy wypadła na medal. Jest to zasługa przede wszystkim zakładowego aktywu związkowego, komisji sportowej działającej przy Zarządzie Okręgu Związku Włókniarzy, Klubu Sportowego „Włókniarz" oraz osobistego zainteresowania się spartakiadą kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw.

W spartakiadzie wzięło udział 739 osób, w tym 203 kobiety. Stanowi to stuprocentowy wzrost uczestników w stosunku do ubiegłorocznej imprezy. Spartakiada obejmowała 12 dyscyplin sportowych, z których najwięksrym powodzeniem cieszyły się lekkoatletyka, piłka nożna i pływanie. W piłce nożnej I miejsce zajęła załoga „Pasmanterii", II — zambrowska „Bawełna", na trzecim miejscu — uplasowały się „Fasty".

W lekkiej atletyce czołowe miejsca zdobyli, zawodnicy z BZP Pasmanteryjnego, Fabryki Obuwia w Augustowie i BZPB „Fasty". W pływaniu najlepsze lokaty przyznano Zakładom Przemysłu Pasmanteryjnego, Kombinatowi Bawełnianemu z Fast oraz Białostockim Zakładom Roszarniczym.

W ogólnej punktacji I miejsce zajęła załoga BZPP (392,5 pkt.), drugie — zawodnicy BZRoszarniczych (310 pkt.), trzecie — BZPB „Fasty" (274 pkt.). Czwarte miejsce przyznano Fabryce Obuwia w Augustowie (257,5 pkt.). Do najaktywniejszych uczestników spartakiady należały: Teresa Mroczek — Przed. Obz. Sur. Włok., Halina Sawicka i Zdzisław Dziduk — Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego, Jerzy Wojciechowski — BZPB „Fasty". (gen)

Uwaga Czytelnicy!

Druk zapowiadanej powieści kryminalnej p.t. „Komisarz Maigret i gangsterzy" rozpoczynamy już w sobotnio-niedzielnym wydaniu „Gazety"

Przyjemnej lektury!

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc na stałe do rodziny z dwojgiem dzieci półtorarocznych. Adres: Warszawa, ul. Tuchola 11 m 41 — Siwicki. k 2222-1

Potrzebna pomoc domowa Białystok, ul. Wołodyjowskiego 8 „D" m 7, po godz. 16. g 2238-1

Przyjmę stałą pomoc do dziecka. Białystok, ul. Łęszczynowa nr 16. g 2241-1

Potrzebna dochodząca starsza pomoc do dziecka. Białystok, ul. Parkowa 8 m 40. g 2244-1

Pilnie potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Gruntowa 3 m 9. g 2232-1

Potrzebna dochodząca niania. Białystok, Narewska 9 m 86 po godz. 16. g 2254-1

Przyjmę na mieszkanie dwie panie lub uczennice. Białystok, Mazowiecka 23. g 2255-1

Student WSI pilnie poszukuje wygodnego, niekrępującego pokoju. Oferty zgłaszać w Biurze Ogłoszeń nr 2251. g 2251-1

Przyjmę na mieszkanie uczennice. Białystok, Konopnickiej 8 m 18. g 2247-1

Wynajmę pokój panom. Białystok Podgórna 5 k/CModni. g 2249-1

Przyjmę uczniów na mieszkanie. Białystok, I Armii Wojska Polskiego nr 15/2. g 2246-1

Zamienię dwa duże pokoje z kuchnią bez c. o. w centrum Białegostoku na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Listy: Biuro Ogłoszeń nr 2273. 2273-1

Przyjmę uczennice na mieszkanie. Białystok, Wołodyjowskiego bl. 8a m 13. Szulta. g 2232-1

Kupię garaż metalowy na samochód dzwonić po 17-tej 22-27-2. g 2248-1

„Wiatkę" — skuter pilnie sprzedam. Tel. 216-34 godz. 8 do 15. 2284-1

„Skodę 1102" — sprzedam. Białystok, Mohylowska 8. g 2245-1

„Syrenę 103" — sprzedam. Oglądać po godz. 15. Białystok, ul. Zacisańska 20/A. g 2250-1

Oddział PKS w Łomży unieważnia zezwolenie nr T-52/62 z dnia 3. IX. 1962 r., wydane przez Powiatowego Pełnomocnika Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Łomży na zakup kalki hektograficznej na powielacz PS-55 nr fabr. 0335/62, ponieważ zostało zagubione. k 1836-1

na każdą pogodę

21 94-0

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku

posiada do zbycia

skrzynie drewniane oraz skrzynie z dykty wzmacniane listwami drewnianymi. Zainteresowane zakupem instytucje i przedsiębiorstwa proszone są o zgłaszanie się do Hurtowni Tekstylno-Odzieżowej w Białymstoku, ul. Kolejowa 12. k 1901-1

DOKĄD dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Morderca zostawia ślad", prod. polsk. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.15. (Ostatni dzień).

„Ton" — „Gejsza", prod. USA, kolor., (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Olbrzym", prod. USA, kolor. (od lat 12), godz. 15.30 i 19.

Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Ameryka, Ameryka", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Odwet kapitana Leszi", prod. jugosł., panor., kolor., (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Polana" — „Czarny tulipan", prod. franc., panor., kolor., (od lat 14), godz. 19.10.

Kino MO — nieczynne.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Statan", prod. włosk., (od lat 16), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa „Lenin w grafice".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1. Dom Prasy — nieczynny.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Morderca zostawia ślad" (od lat 16)

Ełk „Orzeł" — „Gdzie jest trzeci król" (od lat 14)

Ełk „Zorza" — „Dzieci Don Kichota" (od lat 11)

Suwałki „Bałtyk" — „Czarny dzień w Black Rock" (od lat 16)

Suwałki „Merkury" — „Tomcio Palluch" (od lat 7)

Łomża „Millenium" — „Przedział morderców" (od lat 16)

Łomża „Pałdziernik" — „Tyle wierności na nic" (od lat 16)

Zambrów — „Walizka z milionami" (od lat 14)

Grajewo — „Sprawdzono, min nie ma" (od lat 14)

Augustów — „Przygody Wernera Holta" (od lat 16)

Olecko — „Listek figowy" (od lat 16)

Gołdap — „Po kruchym lodzie" (od lat 16)

Bielsk Podlaski — „Kobiety" (od lat 14)

Siemiatycze — „Gentelman z Cocodżi" (od lat 14)

Supraśl — „Zwyczajny faszrym" (od lat 16)

Wysokie — „Czego pragnie Lola" (od lat 14)

Czarna Białostocka — „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite" (od lat 16)

Sokółka — „Tytoń" (od lat 16)

Wyszkie Mazowieckie — „Pantomas" (od lat 11)

Kolno — „Mafia nie przebacza" (od lat 16)

Jedwabne — „Parasolki z Cherbourga" (od lat 14)

Mońki — „Milicja poszukuje" (od lat 11)

Sejny — „Chata wuja Toma" (od lat 14)

Szczuczyn — „Dziecko czeka" (od lat 16)

Knyszyn — „Anioł błogosławionej śmierci" (od lat 12)

Raciążek — „Wehikuł czasu" (od lat 14)

Baranowicze — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy" (od lat 14)

Sidra — „Fanfan Tulipan" (od lat 14)

Gosiadz — „Chudy i inni" (od lat 16)

Tykocin — „Mocne uderzenie" (od lat 14)

Ciechanowiec — „Ściana czarownic" (od lat 14)

Łapy — „Ptaki" (od lat 16)

Hajnówka — „Rio Canches" (od lat 14)

Czeremcha — „Złoty ładunek" (od lat 14).

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99. Informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 5, ul. Nowotki 6, tel. 75-81.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 203-84.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21, oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-95, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.), oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-13-06.

Dyżury szpitali w dniu 25. VIII. 1967 r.

Wojewódzki Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, wewnętrzny, położniczo-ginekologiczny, okulistyka — tel. 2-65-22.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżurnie oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-83.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB Osiedle Dojlidy — oddział gruźlicy, tel. 35-82.

Sportowe „Lato w mieście"

Wiele ciekawych imprez sportowych zorganizował ostatnio Miejski Dział akcji „Lato w mieście" i „Sport na podwórku" działający przy Komitecie Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Białymstoku. Największym powodzeniem cieszyły się turnieje w piłce siatkowej. Startowały w nich drużyny reprezentujące poszczególne dzielnice, ogniska zakładów TKKF, drużyny harcerskie i koła ZMS. W turnieju udział wzięło 25 zespołów. W turnieju o Puchar Zarządu Miejskiego ZMS pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Pelikan" z Lewestonu-Piaski, przed ogniskiem TKKF „Związkowiec" i Ogniskiem TKKF przy Zakładach Pasmanteryjnych. Natomiast wśród mężczyzn bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Zakładów Pasmanteryjnych. Drugie miejsce zajęła drużyna BPIS, a trzecie lokatę podzielili sie zespoły z Fast i Ogniska TKKF „Metalowiec". Rozgrywki o Puchar Zarządu Miejskiego ZMS będą kontynuowane również w okresie jesienno-zimowym i rozpoczenie przewiduje się w roku przyszłym. (let)

Hokeiści rozpoczęli treningi

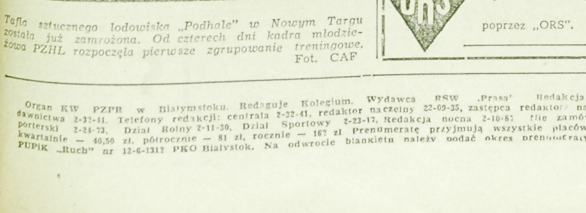

Tafla sztucznego lodowiska „Podhale" w Nowym Targu została już zamrożona. Od czterech dni kadra młodzieżowa PZHL rozpoczęła pierwsze zgrupowanie treningowe. Fot. CAF

KOMUNIKATY

Zakład Energetyczny Rejon Białystok powiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w Białymstoku na osiedlu „Tysiąclecia", że w dniu 27. VIII. 67 r. od godz. 6 do godz. 15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej.

W dniach od 26. VIII. 67 r. do 26. IX. 67 r. w godz. od 7 do 15 nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach: Dublany, Kituryki, Jałówka, Szymki, Nowosady, Zalesiany, Waliły PKP, Bielewicze, Straszewo i Żubki PKP.

W dniach od 28. VIII. 67 r. do dn. 30. VIII. 67 r. w godz. od 7 do 15 przy Al. I Armii Wojska Polskiego oraz kol. Białostocek I i II, ul. Plockiej, ul. Przytorowej, ul. Radzymińskiej i ul. Zagumiennej nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej z powodu remontu urządzeń energetycznych. k 2154-1

dojedziesz wszędzie motocyklem

OD 1 SIERPNIA

bardzo dogodne warunki sprzedaży ratalnej motocykli

	wpłata gotówką poprzednio — obecnie	ilość rat poprzednio — obecnie
„WFM"	1.320 zł 880 zł	24 30
„WSK"	1.980 zł 930 zł	18 24
„SHL"	3.900 zł. 1.670 zł	24 30

Na terenie województwa białostockiego sprzedaż realizują placówki „Motozbytu" poprzez „ORS". k 1822-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych w Białymstoku ogłasza nabór uczniów do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla pracujących w zawodzie montera instalacji sanitarnych. Warunki przyjęcia: kandydat winien mieć ukończonych 18 lat, świadectwo zdrowia, świadectwo ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej, podanie, życiorys, metrykę urodzenia.

Nauka w szkole trwa 2 lata. Praktyka płatna w I i II roku nauczania. Niezamożnej zamiejscowej młodzieży zapewnia się internat. Podania kandydatów przyjmuje BPIS w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 18, pokój nr 104 do dnia 31. VIII. 1967 r. k 1827-00

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku, ul. Nowogródzka nr 17 organizuje bezpłatnie KURS PODWYŻSZENIA KWALIFIKACJI zawodowych kierowców z III kategorii prawa jazdy na II kategorię oraz z II na I kategorię.

Kierowcy z III kategorią prawa jazdy zawodowej winni posiadać 3-letni staż pracy na stanowisku kierowcy, w tym przynajmniej 1 rok na samochodach ciężarowych oraz mieć ukończone 24 lata życia.

Kierowcy z II kategorią prawa jazdy winni posiadać 5 lat stażu pracy jako kierowca.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr MPK Białystok, w terminie do dnia 30. VIII. 1967 r. k 1826-1

Białostockie Zakłady Roszarnicze przyjmą do pracy dwóch KSIĘGOWYCH MATERIAŁOWYCH. Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka w przedsiębiorstwie przemysłowym. k 1821-00

25 pracowników fizycznych w transporcie w charakterze ładowaczy zatrudni natychmiast Robotnicza Spółdzielnia Pracy Przeładunkowo-Transportowa „Współpraca" Oddział w Białymstoku, ul. Mazowiecka 6. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 1706-0

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego Białystok, ul. Rynek Kościuszki 15 zatrudni pilnie 2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH oraz 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH (wymagane uprawnienia budowlane).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dz. Kadr, pok. 114 I piętro. k 1828-1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Białystok, ul. Nowogródzka nr 17 zatrudni pilnie KIEROWCÓW z I i II kategoria prawa jazdy.

Wynagrodzenie kierowców bardzo dobre. Chętni proszeni są o zgłoszenie się do Sekcji Kadr, pokój nr 17, celem omówienia warunków pracy i płacy. k 1825-1

B. Z. Graf. M-3

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa" Redakcja i admin. — Białystok, ul Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-16. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. redaktor naczelny 22-69-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77 Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-20. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty, miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 40.50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

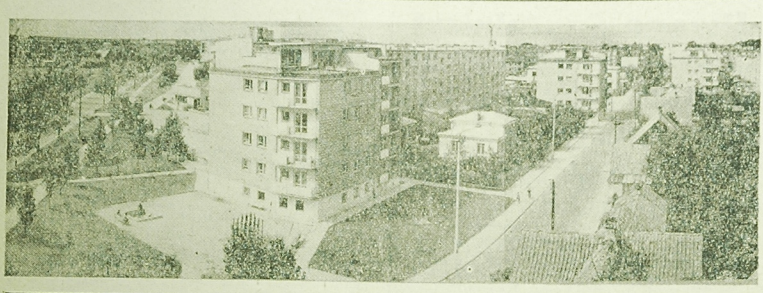

Fragment Osiedla 1000-lecia BSM — ul. Wasola i Sz. Zwierzyńiecka.

Fot. Z. Kadziewicz

Remonty szkół i przedszkoli na ukończeniu

POCZĄTEK roku szkolnego już za kilka dni. Do pierwszego dzwonka budowlani przygotowywali się przez dwa miesiące wakacji. Czy zdążyli? Jak wynika z prowadzonych jeszcze aktualnie prac, nie wszędzie przed 1 września roboty będą ukończone. Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Gdańskiej czeka na zakończenie robót malarskich. Spółdzielnia Budowlana „Praca" nie dotrzymała terminu. Od połowy sierpnia pracuje tu tylko dwu malarzy, co na terminowe malowanie 15 izb jest stanowczo za mało. Remont nie będzie ukończony przed rozpoczęciem nauki. Interwencje Wydziału Oświaty u prezesa Spółdzielni nie odnoszą do tej pory żadnego skutku. Obietnice przysłania malarzy kończą się niczym.

W kilku pozostałych remontowanych szkołach koniec prac zapowiada się jeszcze przed pierwszym dniem nauki. Jedynie w Szkole nr 23 roboty elewacyjne trwać będą we wrześniu. Nie będą jednak stanowić większych przeszkód w normalnych zajęciach szkolnych.

W szkołach nr 5, 7, 11, 14, 15, 24, 26, 28, 31 drobne remonty dachów, centralnego ogrzewania i prace odnowieniowe są już ukończone lub koniec ich zapowiada się w najbliższych dniach. Na ukończeniu jest też remont kapitalny budynków liceów ogólnokształcących nr 1 i 2. Uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 uczyć się będą w tym roku w nowym budynku przy ul. Krakowskiej. W wyremontowanej sali gimnastycznej ćwiczyć będzie młodzież z Liceum w Starosielcach.

WODNOWIONYCH i wyremontowanych salach rozpoczną zajęcia przedszkolaki. W przedszkolach nr 1, 10, 21 i 25 trwają drobne naprawy. Zakończenie ich przewidziane jest jeszcze przed 1 września. Poszkodowane będą jedynie dzieci z przedszkola nr 4 przy ulicy Słonimskiej. Budynek ten długo czekał na wykonawcę. Roboty przyjęła niedawno Spółdzielnia Wielobranżowa, która obiecuje ukończyć je dopiero koło 20 września. Przedszkole otwarte już będzie 1 września. Dzieci zmuszone więc będą odbywać zajęcia w niezbyt sprzyjających warunkach. (ib)

Na czwartkowym targu

Wczorajszy czwartkowy targ odbywał się pod znakiem owoców, warzyw i grzybów. Były więc różne gatunki jabłek, gruszek i śliwek. Co skrzętniejsze gospodynie, czyniąc zapasy na zimę, kupowały je w dużej ilości. Z warzyw dużo było pomidorów w cenie od 4 zł do 6 zł, ogórków po 2 zł, kapusty itp. Pojawiły się także, i to w większej ilości niż w ubiegłym tygodniu, grzyby: kurki, czerwonogłówce i nawet borowiki. Jest to sygnał, że warto już wybrać się na grzybobranie.

Na targu można było również kupić różne gatunki kwiatów ciętych i doniczkowych. (CH)

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru

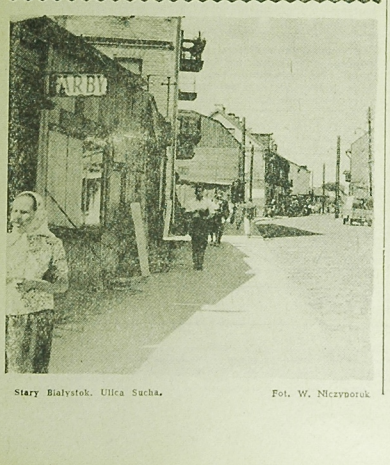

Stary Białystok. Ulica Sucha. Fot. W. Niczyporuk

Pod patronatem FPIU

Jesienią ubiegłego roku czterech chłopców, z których najmłodszy miał 15 lat, a najstarszy 19, zorganizowało zespół gitarowy. Szukali opiekuna. Zgłosili się do Zarządu Zakładowego ZMS przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Spotkali się ze zrozumieniem i poparciem. Udostępniono im świetlicę zakładową, skompletowano sprzęt. Zespół przyjął nazwę „Kolorowi".

Zaczęło się od solidnych prób, wprawdzie bez fachowego instruktora, ale z zapałem i energią. Na początku „Kolorowi" umilali czas na wieczorkach tanecznych w świetlicy zakładowej, później występowali w ramach „Lata ZMS" na przeglądzie zespołów młodzieżowych, ostatnio zaś na obozie ZMS w Studzienicznej. (CH)

Wspólnym wysiłkiem

Manna kasza nie spada z nieba. Z tej prawdy ludzie coraz częściej wyciągają praktyczne wnioski i sami zaczynają się troszczyć o sprawy swojego podwórka. Wyrazem tej postawy są m. in. czyny społeczne, w ramach których mieszkańcy wsi, miast i miasteczek zakładają najpiękniejsze przedsięwzięcia społeczne.

M. in. w Sidrze wznoszony jest budynek, w którym na parterze mieścić się będzie remiza strażacka, a na piętrze biuro Gromadzkiej Rady Narodowej. Społeczeństwo Sidry aktywnie włączyło się do tych prac i czynem społecznym zaarznie przyśpieszy zakończenie budowy. (jp)

Opieka nad rencistami

Troskliwą opieką ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa i organizacji społeczno - politycznych otaczani są b. pracownicy Białostockich Zakładów Garbarskich.

Rencisci Garbarni biorą czynny udział w życiu załogi, są zapraszani na uroczystości zakładowe. Znajdujący się w ciężkich warunkach otrzymują zapomogi pieniężne.

Kilku rencistów skorzystało w roku bieżącym z bezpłatnych wczasów w zakładowym ośrodku wypoczynkowym nad Jeziorem Białym w Augustowie. (gen)

Damski koszyczek z wikliny robi karierę

Wyroby wikliniarskie robią coraz większą karierę. Estetyczne, praktyczne i trwałe — oto najogólniejsze zalety decydujące o ich powodzeniu. Poszukiwane są nie tylko w kraju, ale i na rynkach zagranicznych. Naszym największym odbiorcą jest Związek Radziecki, który w tym roku zamówił 30 tysięcy damskich koszyczków wiklinowych. Producentem i dostawcą tego atrakcyjnego towaru są Białostockie Zakłady Skórzano - Galanteryjne Przemysłu Terenowego.

Zapotrzebowanie naszych wschodnich sąsiadów na te wyroby zwyżkuje. Zamówienie na rok przyszły jest znacznie większe. Podpisana umowa zobowiązuje nas dostarczyć już 85 tysięcy koszyczków wiklinowych. Nasz kontrahent zażądał jedynie dokonania pewnych zmian w procesie produkcyjnym. Dotychczas bowiem koszyczki wiklinowe wykańczane były tworzywem sztucznym. Okazało się jednak, że ten surowiec nie wytrzymuje niskich temperatur i pęka. W tej sytuacji koszyczki przeplatane będą taśmą wiklinową.

Z uwagi na dosyć zawrotną karierę tego typu wyrobów, Białostockie Zakłady Skórzano - Galanteryjne Przemysłu Terenowego pragną w pełni wykorzystać sprzyjającą sytuację i przy minimalnych nakładach rozwinąć produkcję wikliniarską. Dotychczas damskie koszyczki wiklinowe wyrabiano w Szczuczynie i Zabłudowie.

Wkrótce już koszyczki produkować się będzie także w Nowogrodzie i Białymstoku, a w Zabłudowie planuje się zwiększenie produkcji kosztem wzrostu zatrudnienia z 30 do 50 osób. (jp)

Z UKOSA

W łatki czy w prążki?

Z pewnego zakładu teoretycznego Akademii Medycznej zginęło parę doświadczalnych kotów. W związku z tym zakład wystąpił oficjalnie do władz milicji z prośbą o znalezienie zguby.

Ale trafiła kosa na kamień. Pracownik MO odpowiedział w sposób nie mniej dowcipny: „prosimy o podanie dodatkowych danych — wieku i rysopisu zaginionych".

No, bo jest to istotny szczegół, jeśli już MO ma zacząć szukać kotów. (x)

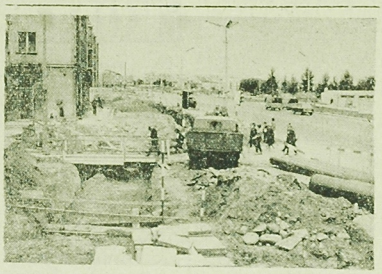

NASZE MIASTO. Wykopki na Al. 1 Maja. Fot. Z. Kadziewicz

Spokojne lata

POWODY starań o Dom Rencistów są w przypadkach różnych osób rozmaite. Ojciec nie chce być ciężarem dla córki, matka nie może dojść do porozumienia z synową, warunki mieszkaniowe nie pozwalają na zamieszkanie z rodziną dziecka, samotny rencista nie ma nikogo z najbliższych...

Każdego roku liczba podań w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN przekracza możliwości przyjęć domów rencistów i domów opieki społecznej. Na każde zwolnione miejsce już czekają kandydaci. Warunki rodzinne tak się obecnie układają, że dorosłe dzieci coraz mniej potrzebują, a czasami wręcz tolerują, sędziwych rodziców. W praktyce białostockiego Domu Rencistów bywają wypadki, że wyjeżdżające na miesięczny urlop do syna i synowej matki — pensjonariuszki wracają po trzech dniach... bo nie mogą dojść z nimi do porozumienia. Okazuje się: że w domu państwowym czują się lepiej niż w mieszkaniu najbliższych.

Niektórzy pensjonariusze spędzili już w Domu przy ul. Świerkowej po dziewięć lat, byli jego pierwszymi mieszkańcami. Dziewięć lat temu, w chwili otwarcia Domu Rencistów, nie było jeszcze problemów z miejscami. Przyjmowano wszystkich, którzy się ubiegali. Od kilku lat nie sposób już przyjąć wszystkich chętnych. Nieufność do tej formy opieki państwa nad rencistami — jak się okazuje — przezwyciężyła się w zaufanie.

Tu mają zapewnione i opiekę lekarską, i wyżywienie, i rozrywki. Dzień spędzają według własnego uznania. W świetlicy jest telewizor, są gazety, biblioteka, prowadzona społecznie przez pensjonariuszkę. Jaśniu Lider, ma książki. Raz w miesiącu, z przerwą na okres wakacyjny CWF przywyła filmy. Zdarza się, że odwiedzają rencistów amatorskie zespoły artystyczne ze szkół i zakładów pracy miasta, gościła aktorzy białostockiego Teatru, muzycy z Orkiestry Symfonicznej. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej podjął się patronatu nad rencistami. Pokrótce, wykonania chwalebnych zamierzeń patronów nie widać, mimo nadzieję, że II półrocze br. zmobilizuje pracowników gospodarki komunalnej.

WIOSNĄ i latem dużo atrakcji przysparza pensjonariuszom własny ogród z kwiatami, warzywami, drzewami i krzewami owocowymi. Urozmaiceniem rozkładu dziennych zajęć jest dobrowolna pomoc rencistów przy pieleniu, zrywaniu owoców, pielęgnowaniu drzewek. Robią to bardzo chętnie. Dyrektor — Jan MURASZKOWSKI — zamierza w przyszłym roku wydzielić działki, na których rencisci według uznania mogliby sadzić kwiaty czy warzywa. W sumie każdy z byłych nauczycieli, farmaceutów, pracowników służby zdrowia, urzędników może zaspokoić własne zainteresowania. (ib)

RADIO TELEWIZJA

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 3.00, 2.55 Program dnia: 6.32, 6.45 Kalendarz, 7.05 Muzyka i Aktualności, 7.30 Piosenka dnia: „Przyszłaś do mnie jak piosenka", 8.15 Na muzycznej pięciolinii, 8.40 „Dr Zabiński przed mikrofonem", 9.00 Dla dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody", 9.20 Gitara i trąbka, 9.40 Dla dzieciaków wiejskich i przedszkoli: „Wyrywamy rzepkę" — aud. sł.-muz., 11.00 Melodie, których chętnie słuchamy, 11.49 „Rodzice a dziecko", 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich, 12.45 „Więcej, lepiej, taniej", 13.40 Polska muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym, 14.00 Publicystyka międzynarodowa, 15.05 J. S. Bach: I Suita orkiestrowa C-dur, 15.30 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR, 16.00—19.00 Popołudnie z młodością, 16.05 Studio Rytm, 16.30 „Radiostopem po kraju i świecie", 16.50 „Nad cztery wiatry", 17.00 „Spotkania w plenerze", 17.30 Radiowy Poradnik Językowy, 18.00 Rytmy młodych, 18.43 Kwadrans z dedykacją, 19.00 Nowości „Veritonu", 19.30 Koncert życzeń, 20.30 — 23.00 Wieczór literacko-muzyczny, 20.31 Rewia piosenek — zapowiada L. Kydryński, 21.01 Kwadrans dla poważnych, 21.45 „Listy z teatru", 22.10 X Festiwal Muzyki Organowej w Katedrze Oliwskiej, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.15 Koncert muzyki popularnej, 0.05 Kalendarz 0.10—3.00 Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.35, 23.50, Program dnia: 6.15, 6.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy, 7.00 „Gospodarskie rozmowy" — J. Utko, 7.10 Radio-reklama, 7.45 Piosenka dnia: „Przyszłaś do mnie jak piosenka", 8.35 „Spotkanie z Temidą", 9.20 Program, baletu „Giselle", 9.40 Z życia Związku Radzieckiego, 10.05 Mozaika melodii rozrywkowych, 10.50 „Cichy Don" — odc. pow., 11.15 „Nasz reportaż domowi" 11.25 Muzyka polska, 12.30 „Zerowki w Tatrach", 13.00 Suity rozrywkowe, 13.40 R. Strauss: „Mieszczanin szlachcicem" — fragm. suity, 14.00 „W starych nutach babuni", 14.30 „Lirze Śląska", 14.58 Melodie i piosenki Italii, 15.30 Dla dzieci: „Order Podniesionej Przyłbicy" — odc. książki, 16.05 Fel. Red. Społecznej, 16.12 Najnowsze nagrania Ork. PR pod dyr. S. Rachenia, 16.35 „Niebawem pierwszy dzwonek", 17.00 Melodie ludowe z Warmii i Mazur, 17.15 Dziennik białostocki, 17.25 Kolorowy magazyn, 17.45 Koncert życzeń, 18.25 Na warszawskiej fali, 18.45 Klub Estrajadów Nowoczesności, 19.05 Mozaika i Aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.32 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu), 22.02 Wiadomości sportowe, 22.05 Teatr Polskiego Radia: „Korowód" — utwór, 23.01 Gra Ork. Taneczna PR pod dyr. E. Czerwnego, 23.35 „Melodie przed północą".

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Gorsza miłość" — film fab. prod. węg.
11.25 Przerwa.
17.20 Program dnia.
17.25 Wiadomości Dzienne.
17.35 Teleferie: Liga Estafetowa Wskazań, film z serii: „Przygody Robin Hooda".
18.35 Wszechnica TV: Program z cyklu: „Wieczory w Łazienkach".
19.05 „Pancerne uderzenie" — film prod. polskiej.
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Makbet" — dramat Wiliama Szekspira.
Po teatrze ok. 21.45 „10 minut recenzji".
21.55 Magazyn Medyczny.
22.25 Dziennik Telewizyjny.
22.40 Program na jutro.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

9.15 — Dla młodych widzów.
10.00 — Dni Estońskiej SRR w Moskwie. „Na ziemi naszych dzieci".
10.30 — Sprawozdanie sportowe.
12.00 — Kronika powieści. Film „Ogień".
14.50 — Dla dzieci. „Mapa i teatr". Film.
15.00 — Dni Estońskiej SRR w Moskwie. „Estuijarzi z kamienia".
16.40 — Rewolwerowy marsz baskiński.
16.20 — „Akkawie jednego lata". Film.
17.10 — Sztafeta nowości.
18.00 Dni Estońskiej SRR w Moskwie.
19.30 — „Pierwsza symfonia" — Szostakowicza. Program muzyczny.